

Protokół Nr X/24

z X sesji Rady Gminy Powidz odbytej w dniu 28 listopada 2024 roku o godz. 9.00 w sali Domu Kultury w Powidzu pod przewodnictwem radnej Joanny Andrzejewskiej - Przewodniczącej Rady Gminy Powidz.

Uczestniczący w sesji radni - zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uczestniczące w sesji osoby spoza Rady – zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Otwarcia sesji dokonała i sesji przewodniczyła radna Joanna Andrzejewska – Przewodnicząca Rady.

Przewodnicząca Rady powitała zebranych, w tym Pana Starostę Powiatu Słupckiego Pana Marka Dąbrowskiego oraz Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg Pana Michała Klotzschke, i na podstawie listy obecności stwierdziła, że w sesji uczestniczy 15 radnych.

Propozycji zmian porządku obrad nie zgłoszono.

Przyjęto porządek obrad w następującym brzmieniu:

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum, ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z IX sesji Rady Gminy Powidz.
3. Sprawozdanie z działalności międzysesyjnej Wójta Gminy Powidz.
4. Podjęcie uchwał:
 - a) zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Powidz;
 - b) zmieniająca uchwałę budżetową Gminy Powidz na 2024 rok;
 - c) w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych;
 - d) zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2024;
 - e) w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Powidz z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2025 rok;
 - f) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Powidz, gmina Powidz (działka nr 396/3);
 - g) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Powidz, gmina Powidz (działka nr 396/4);
 - h) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Powidz, gmina Powidz (działka nr 396/5);
 - i) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Powidz, gmina Powidz (działka nr 385/4);
 - j) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Powidz, gmina Powidz (działki nr 748/3 i 748/5).
5. Sprawozdanie z prac Zespołu Interdyscyplinarnego ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie.
6. Wolne wnioski i informacje.
7. Zakończenie X sesji Rady Gminy Powidz.

Ad. 1. Jak wyżej.

Ad. 2. Przewodnicząca Rady zaproponowała nie odczytywanie protokołu z IX sesji Rady Gminy Powidz.

Protokół z IX sesji Rady Gminy Powidz, która odbyła się w dniu 29 października 2024 roku został przyjęty jednogłośnie bez odczytywania.

Ad. 3. W punkcie tym Wójt udzielił następujących informacji:

- działa nasz Klub Dziecięcy Gminy Powidz. W tej chwili jest 7 uczestników, miejsc jest w klubie 16, więc cały czas ten nabór jest w trybie ciągłym. Wójt poprosił Sołtysów, Radnych, wszystkich mieszkańców, żeby tę informację przekazywać dalej, że jest możliwość zapisów, tym bardziej, że jest świadczenie „Aktywni w żłobku”, gdzie rodzice mogą do kwoty 1500 zł mieć refundowane z budżetu państwa koszty tej opłaty. Dodał, że kwestia opłat za wyżywienie to też jest niespełna 18 zł za dzień, więc też w miarę tutaj korzystnie udało się te stawki znaleźć, wynegocjować Pani Kierownik w porównaniu też do stawki maksymalnej, która jest przyjęta przez Radę Gminy;

- zbliża się do końca temat waloryzacji budowy oczyszczalni ścieków. Wiadomo, że ta umowa z kwietnia 2021 roku została zawarta w okresie pandemicznym, w 2022 roku w lutym wybuchła wojna w Ukrainie. To spowodowało pewne komplikacje na rynku, też związane z inflacją, wzrostem cen materiałów. Była to formuła zaprojektuj-wybuduj, więc było to roszczenie waloryzacyjne tutaj ze strony wykonawcy, które co do robót planowanych na 2023 i 2024 rok pierwotnie opiewało na kwotę około 3 600 000 zł. Po analizie wniosku waloryzacyjnego, pod względem prawnym i faktycznym oraz prowadzonych rozmowach to roszczenie zostało przez wykonawcę zmniejszone. Wójt wskazał, że zasygnalizowano stanowisko Prokuraturii Generalnej, Skarbu Państwa i Urzędu Zamówień Publicznych, co do tego, że w przypadku, gdy jest jakaś udowodniona waloryzacja konieczna, potrzebna, to koszty tej waloryzacji po równo powinny ponieść obie strony, zarówno zamawiający, jak i wykonawca. Wójt powiedział, że również to zostało przez nas tutaj zasygnalizowane, zgłoszone. Ostatecznie ta kwota waloryzacji, która na chwilę obecną się pojawia do poniesienia przez Gminę Powidz to jest kwota 1 000 000 zł. Wójt przypomniał, że tam kontrakt wynosił ponad 19 000 000 zł, ten pierwotny, więc to procentowo nie jest też jakaś kwota ogromna. Jednak patrząc na ryzyko pozwu sądowego i sprawy sądowej, gdzie koszty w przypadku przegrania Gminy Powidz mogłyby wynosić około 200 000 zł, jesteśmy tutaj gotowi taką ugodę na tych warunkach podpisać i też taką kwotę przewidzieliśmy w projekcie budżetu Gminy Powidz. Zawarcie tej ugody będzie możliwe po przyjęciu budżetu Gminy przez Wysoką Radę. Wójt dopowiedział, że też teraz, w końcówce listopada dokonywane są niezbędne zakupy związane z tą oczyszczalnią, które jeszcze z tej dotacji celowej z budżetu państwa były objęte dofinansowaniem, między innymi koparko-ładowarka została w dniu wczorajszym zakontraktowana do zakupu też na tą oczyszczalnię;

- jeżeli chodzi o te tematy też inwestycyjne to trwa projektowanie budowy sieci kanalizacyjnej dla Wylatkowa, ten drugi etap. Jesteśmy na etapie koncepcji, którą przedłożył nam wykonawca do analizy. Wójt wskazał, że w najbliższych dniach będzie nasza decyzja co do zatwierdzenia bądź uwag co do tej koncepcji i będą czynione dalsze prace projektowe. Wójt przypomniał, że to zadanie jest wsparte z Polskiego Ładu kwotą prawie 2 800 000 zł i dotyczy to wykonania dokumentacji już do pozostałej części całego Wylatkowa oraz wykonania w części tej dokumentacji, wykonania w części robót budowlanych w oparciu o tę dokumentację, bo ta kwota na całe skanalizowanie Wylatkowa nam nie starczy. Dodał, że tu przede wszystkim te miejsca, gdzie występuje stała zabudowa i ta strona od jeziora to jest planowane do wykonania w ramach robót budowlanych;

- Gmina jest stroną umowy o środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na drogi obronne, popularna V-ka, Czarna Droga i droga z płyt betonowych. Te prace projektowe przesuwają się i zakończą się w przyszłym roku. Przewidziane są do końca lipca. Wójt wskazał, że ostatecznie ten aneks taki będzie podpisany. To też wynika z kwestii, że do chwili obecnej jeszcze trwają uzgodnienia ze stroną wojskową, co do miejsca, w którym powinno być skrzyżowanie tych dróg, tak żeby uwzględniać też koncepcję rozwoju tych dróg i też kwestia, że ten kompleks, gdzie powstawała ta też infrastruktura elektroenergetyczna wojskowa nowa, cały został wpisany jako teren zamknięty i do czasu jego podziału geodezyjnego i przekazania z powrotem przez stronę wojskową na stronę Lasów Państwowych nie można było wykorzystywać tej działki do celów projektowych. To spowodowało swoiste opóźnienia. Wójt dodał, że ta działka, to była też ta działka, gdzie znajduje się plac zabaw Sołectwa Powidz - Osiedle i dzisiaj w autopoprawce do zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej, tu Pan Skarbnik powie o tym, a on już też poinformuję, że będzie zmiana, która będzie polegała na wprowadzeniu wieloletniego przedsięwzięcia w postaci umowy dzierżawy od Lasów Państwowych z powrotem tego terenu, bo my ten teren już mieliśmy w dzierżawie, ale przejęcie przez wojsko spowodowało, że ta umowa została rozwiązana. Wskazał, że w przypadku dzisiaj przyjęcia tych zmian on podpisze niezwłocznie tę umowę, więc z powrotem Gmina będzie jakby dysponentem tego terenu pod plac zabaw i boiska w Powidzu - Osiedle. Wskazał również, że co do V-ki, jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to planowane zakończenie robót budowlanych to koniec grudnia 2026 roku;

- temat bardzo istotny, który też w ostatnim czasie pojawiał się też medialnie, ale też wzbudzał liczne emocje, to decyzja Wód Polskich o wycofaniu się z projektu dotyczącego ratowania naszych jezior, poprawy zasobów wodnych w jeziorach, ciekach naturalnych, torfowiskach między innymi na terenie Powidzkiego Parku Krajobrazowego poprzez realizację przerzutu nadmiaru wód z Warty do zbiornika Kleczew. Wójt wskazał, że to jest ten zbiornik po odkrywcę Kazimierz Północ. Powiedział, że tu między innymi odbyła się Komisja Ochrony Środowiska i Obszarów Wiejskich Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski, gdzie przedstawiciele różnych podmiotów, którzy zgodnie z listem intencyjnym podpisanym w listopadzie 2022 roku, zobowiązali się do współpracy, podzielili się zadaniami w zakresie realizacji tego zadania, przekazali swoje stanowiska i niestety wówczas na tym spotkaniu zarówno Dyrekcja, nowa Dyrekcja Wód Polskich w Poznaniu, jak i w Bydgoszczy powiedziała, że akurat ten komponent nie jest ich zadaniem statutowym, wobec czego oni nie będą go realizować. Zobowiązali się, że mogą realizować inne rzeczy, które są na ich infrastrukturze typowo, na ich nieruchomościach, czyli na przykład na ich ciekach naturalnych i tak dalej, czyli na przykład jakieś zastawki, jazy, też tutaj w naszym rejonie, co wiemy, że jest zadaniem bezsensownym, bo jeżeli będzie woda, to ten jaz będzie co najwyżej przeszkodą, przez którą można trenować bieg przez płotki. Wójt poinformował, że na chwilę obecną sytuację wygląda tak, że jako Stowarzyszenie Powidzkiego Parku Krajobrazowego wyraziliśmy gotowość, żeby przejąć rolę beneficjenta środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, które są na ten projekt i żeby przy wsparciu też pozostałych samorządów, które też w listopadzie 2020 roku zobowiązały się do udziału finansowego, ale też przy współpracy z ZEPAK-u spróbować te środki pozyskać, ten projekt zrealizować. Zaznaczył, że brakującą kwotę, którą miały ponieść normalnie Wody Polskie będziemy tutaj na pewno optować, żeby poniósł ZEPAK, kopalnia, która już w tej chwili i tak przygotowuje dokumentację projektową i niezbędną dokumentację środowiskową do tego przedsięwzięcia. Wójt powiedział, że uznaliśmy, że trzeba wziąć sprawy w swoje ręce, bo jak wiadomo w 2007 roku po raz pierwszy pojawiło się porozumienie, które miało wówczas jeszcze z odwodnień istniejących, funkcjonujących odkrywek przerzucać wodę do jezior Wilczyńskiego i Budzisławskiego. Parę lat z rzędu w budżecie pojawiały się na ten cel środki. To zadanie z różnych względów wówczas nie zostało wykonane. Straciliśmy sporo czasu, bo ostateczna decyzja bodajże w 2016 albo w 2017 roku zapadła, że to zdanie nie będzie realizowane. I teraz znów mamy jakby powtórkę z rozrywki, że sytuacja może się powtórzyć. Wójt wyraził zdanie, że mamy coś dograne, są pewne pomysły, które są popierane i to trzeba też powiedzieć, nie tylko przez poprzednie władze Wód Polskich, ale też przez zespół ekspertów, który działał przy zespole parlamentarnym kierowanym przez obecną Panią Minister Klimatu i Środowiska, zespół naukowców tutaj z Poznania i geologów, biologów, hydrologów, którzy też w swojej koncepcji wskazali jasno, że trzeba jak najszybciej te zbiorniki zalać, żeby ustabilizować zasoby wodne również na terenie Powidzkiego Parku Krajobrazowego;

- Wójt podziękował wszystkim uczestnikom warsztatów strategicznych dotyczących nowej strategii rozwoju Gminy, które odbyły się 15 listopada. Powiedział, że te prace związane z przygotowaniem tej nowej strategii, która będzie już odpowiadać wymogom i ustawy o samorządzie gminnym i ustawy związanej z wdrażaniem programów europejskich oraz reformą planowania, zagospodarowania przestrzennego przygotowuje zespół ekspertów związany z Wydziałem Geografii Społeczno-ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem Pana Profesora Pawła Churskiego. Dodał, że w tej chwili między innymi na podstawie tych warsztatów przygotowany jest projekt tego dokumentu. Wskazał też, że takim ciałem, które będzie bardziej jakby brało udział w nadzorowaniu, konsultowaniu tych tematów, tak bardziej ściśle, będzie zespół doradczy do spraw strategii, który w tej chwili jest powoływany. Jeżeli chodzi o sektor organizacji pozarządowych i przedsiębiorców do dzisiaj są zgłoszenia przejmowane drogą elektroniczną na adres Urzędu Gminy poprzez wypełnienie stosownego formularza, który też znajduje się na stronie internetowej Gminy. Zespół ma mieć właśnie charakter taki interdyscyplinarny, bo i NGO i pracownicy Urzędu, Radni, Sołtysi, żeby też w tych pracach brali udział;

- Wójt pogratulował Sołectwu Anastazewo, dołączenia do zaszczytnego grona laureatów konkursu Aktywna Wieś Wielkopolska. W Boguszycach w Gminie Wierzbiniek Sołectwo otrzymało stosowne wyróżnienie ze strony Pana Wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego. Wójt dodał, zwracając się do przedstawicieli Anastazewo obecnych na Sali, że to też świadczy o tym, że staracie się, żeby u Was w Sołectwie coś się działo, żeby te plany, które wiele lat temu zapadły, że ma powstać świetlica były zasadne, bo ta świetlica po pierwsze zaczyna żyć, po drugie coś się wokół niej też dzieje, jeżeli chodzi o zagospodarowanie przestrzeni, staracie się pozyskiwać na to środki. I to jest też bardzo ważna kwestia, że już na etapie funduszu sołeckiego takie strategiczne decyzje są niezwykle ważne, bo to fundusz sołecki stanowi najczęściej wkład własny w pozyskiwaniu takich środków zewnętrznych. Powiedział, że czasami przy funduszu sołeckim rozdrabnianie się na małe inicjatywy jakby blokuje możliwość pozyskania rzeczy na takie większe przedsięwzięcia. Wójt powiedział dalej, że jeżeli chodzi o Odnowę Wsi, to jednym z wymagań obowiązkowych jest sołecka strategia rozwoju. Praktycznie 7 sołectw ma już taką sołecką strategię, niektóre będzie trzeba zaktualizować, czy jeszcze

stworzyć je dla kolejnych. Zaznaczył, że jeszcze w grudniu będziemy chcieli wykonać sołeckie strategie rozwoju do tych sołectw, które mają też nieruchomości i infrastrukturę, które pozwolą realizować jakieś zadanie z odnowy wsi. Mowa tutaj o Smolnikach Powidzkich i Polanowie, więc te 2 warsztaty na pewno jeszcze nas czekają, jeżeli chodzi o sołecką strategię wsi z udziałem moderatorów. Wójt skierował prośbę do Sołtysów tych Sołectw, żeby już myśleć o osobach, które mogłyby się zaangażować, bo to też nie jest dokument, który ma być napisany przez moderatora, czy w Urzędzie, tylko też z udziałem mieszkańców, społeczności, która powie co fajnego jest w tym Sołectwie, jakie są zasoby, a później co dobrego można zrobić, żeby dalej Sołectwo się rozwijało.

W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności międzysesyjnej głos zabrali:

- radny Grzegorz Nawrocki: - powiedział, że w temacie drogi obronnej, słynnej V-ki, chciałby dopytać, czy przewiduje się tam budowę chodnika. Dodał, że jak wiadomo to co miesiąc jest jakaś inna decyzja. Wojsko raz chce, raz nie chce. Radny zwrócił uwagę, że jeszcze jak pracował to codziennie tą Czarną Drogą jechał i tam Amerykanie cały czas biegają. Wyraził zdanie, że jest ciemno, oni są czarni i po prostu nie widać. Przy białej twarzy jakoś tam widać, a tutaj to jedzie się i naprawdę, to nie są Panie Starosto śmiechy, bo ich po prostu nie widać. Jeszcze zakładają te dresy czarne, bez żadnych odbłasków, bez niczego i tam można ich trafić. Radny powiedział, że myśli, że to byłoby zasadne co najmniej przy Czarnej Drodze zbudować chodnik, żeby to nie kolidowało. Dopowiedział, że tam miejsca to jest dosyć, bo ta droga, jak go pamięć nie myli, to chyba ma 11 metrów szerokości albo też i więcej. Powiedział też, że może już przy tych płytach mniej by było ważne, chociaż tam też biegają od oczyszczalni, do tej krzyżówki na Powidz – Osiedle;

-radny Marek Pietrowicz: - powiedział, że chciałby dopytać odnośnie tematu przerzutu wód z Warty do naszych jezior. Pogratulował Wójtowi jego wystąpienie w telewizji regionalnych i nie tylko, bo też ogólnopolskich. Wyraził zdanie, że bardzo dobrze, bardzo ładnie się Wójta oglądało. Następnie powiedział, że chciałbym się jeszcze dopytać, czy po opuszczeniu tego projektu Wód Polskich, Pani Minister Hennig-Kłoska się odezwała z powrotem do Gminy. Radny zapytał, czy to prawda, czy to takie tylko głosy.

Wójt odpowiedział, że jeżeli chodzi o Czarną Drogę, temat chodnika, to mówiąc konkretnie nie jest on przewidziany, dlatego, że strona wojskowa w postaci właściwej instytucji co do ruchu i transportu wojsk, która zgodnie z umową jest tutaj kluczowa do uzgadniania zakresu projektu, wypowiedziała się negatywnie co do tego zakresu, co do tego elementu, pomimo tego, że Dowódca Bazy 33. w Powidzu, Dowódca 3. Skrzydła Lotnictwa Transportowego w Powidzu i Szef Wojskowego Zarządu Infrastruktury wystąpili do tej komórki wojskowej, że chodnik jest niezbędny z tych argumentów, o których Pan Radny Nawrocki wspomniał. Wójt wyraził zdanie, że niestety, że tak powie, góra wojskowa powiedziała nie. Dodał, że na chwilę obecną te prace nie określają budowy ścieżki, chociaż to, co też tutaj Pan Radny wspomniał, ten pas drogowy tam jest szeroki, więc nigdy nie mów nigdy. Zaznaczył, że ta ostatnia wersja rozmów, korespondencji, dotyczyła już też tylko odcinka wzdłuż Czarnej Drogi. To już nie było, że chcieliśmy wszystko i przy betonce i tu, tylko faktycznie od kompleksu tego przy ulicy Witkowskiej do skrzyżowania tam Czarnej Drogi z betonką, żeby ta ścieżka pieszo-rowerowa powstała. Argumenty jeden jest taki, że to nie jest teren zabudowany. Wójt powiedział, że jest to trudne do zrozumienia i też się z tym nie zgadzamy. Może to się uda zmienić, ale żeby też była jasność, że Gmina nie może sobie tego zaprojektować, bo te wydatki muszą być jakby certyfikowane przez tę komórkę, która jest właściwa jeżeli chodzi o transport i ruch wojsk na naszym terenie, bo inaczej byśmy musieli ponosić to z własnych środków.

Głos zabrał radny Grzegorz Nawrocki, który powiedział, zwracając uwagę na wykonane odcinki obwodnicy przez Powiat, że on zawsze podkreśla, że coś jak się wybuduje to jest na chwałę, czy Powiatu, czy Gminy i nigdy tego nie neguje. Zawsze mówi, że dwa kamienie położone na siebie to już jest coś. Dodał, że niektóre odcinki tej obwodnicy, wiadomo, że ludzie sobie jadą rowerkami, spacerują i tak dalej i są potrzebne. On nie neguje, że nie były potrzebne, ale przy Czarnej Drodze naprawdę jest niebezpiecznie i dlatego on sugeruje, że skoro ta strona wojskowa uważa, że jest to niepotrzebne, to może trzeba by wystosować jakieś pismo, czy z Gminy, czy z Powiatu, aby wojska amerykańskie nie używały tej drogi w ramach ćwiczeń fizycznych o godz. 6:00, 6:30 rano, bo naprawdę gdy jest mgła i jest słaba widoczność to może dojść tam do wypadku, czy szybciej, czy później, że ktoś kogoś rozjedzie. Dopowiedział, że niech rezygnują, nie używają, a jak będą biegać to tylko na swoją i wyłącznie na swoją odpowiedzialność.

Wójt dodał, co do tej kwestii, że będziemy jeszcze gdzieś tam, jak będzie możliwość, próbować o tym wspominać. Zaznaczył, że pamięta swego czasu też tutaj dowództwu amerykańskiemu o tym problemie wspominaliśmy właśnie, że nie ma tego w tym zakresie. Więc tak wygląda sytuacja.

Z kolei Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o pytanie radnego Marka Pietrowicza, że ma nadzieję, że wyglądał na szczęśliwego, uśmiechniętego wójta. Następnie poinformował, że było spotkanie, na które został zaproszony na początku tego tygodnia do Pani Minister. Wskazał, że generalnie, co do tej koncepcji, o której wspomniał, jest jakby tutaj wola wsparcia, współpracy, bo to też będzie wymagało, żeby chociażby instytucje ochrony środowiska procedowały pewne procedury bardziej, szybciej i tak dalej. Też ewentualnie jakaś tam pomoc organizacyjna w tych sprawach będzie udzielana. Wójt zaznaczył, że tutaj też trzeba powiedzieć od razu, że Wody Polskie nie podlegają pod Ministra Klimatu i Środowiska. Więc to tu jest troszeczkę też problem, który utrudnia realizację tego zadania. Wójt powiedział, że faktycznie było spotkanie, były osoby, które są bardzo zaangażowane w ten projekt i jest jakby wola działania. Tu akurat Pani Minister bardzo zależy, żeby ten projekt był realizowany. Wójt kończąc wypowiedź powiedział, że miejmy nadzieję, że do dwóch razy sztuka tym razem.

Po czym Przewodnicząca Rady stwierdził przyjęcie sprawozdania z działalności międzysesyjnej Wójta do wiadomości.

Następnie głos zabrał Starosta Powiatu Słupskiego – pan Marek Dąbrowski, który powiedział, że poprosił Panią Przewodniczącą o głos na początek. Starosta przeprosił, że to jest jego pierwsza wizyta na sesji Rady Gminy, ale jest to też podyktowane tym, że do tej pory sesje Rady Powiatu odbywały się w czwartki. Wskazał, że był jedną z tych osób, na której prośbę jakby zareagowano i sesje Rady Powiatu odbywają się w środy, co pozwala nam na to, żeby przedstawiciele Powiatu właśnie mogli przyjechać choćby do Gminy Powidz, czy do jednych, czy do innych gmin na sesje rady gminy. Starosta podziękował za zaproszenie i dodał, że postara się ustosunkować do pytań, odpowiedzieć na tyle ile będzie potrafił.

Starosta odnosząc się do sprawy chodnika poruszonej przez radnego Grzegorza Nawrockiego powiedział, że osobiście się spotka w przyszłym tygodniu z Dowódcą garnizonu amerykańskiego i złoży do niego taką formalną prośbę o to, żeby jeżeli już biegają żołnierze, to żeby byli widoczni. Dodał, że on się uśmiechnął rzeczywiście, bo to tak bardzo ładnie zabrzmiało, że Czarna Droga, czarni Amerykanie, ale rzeczywiście jeżeli oni są ubrani na czarno, a jego dotychczasowa profesja to bezpieczeństwo, również bezpieczeństwo w ruchu drogowym, to chcielibyśmy doprowadzić do tego, żeby jak już ktoś po tych drogach biega, uczęszcza, korzysta z tego, to żeby przestrzegał zasad związanych z bezpieczeństwem i żeby był widoczny, bo my przecież nikogo byśmy nie chcieli rozjechać, przejechać. Zwrócił uwagę, że to powoduje bardzo różne problemy, a przecież chodzi o ludzkie życie i zdrowie, zarówno tego, który uczęszcza w postaci biegania, jak i tego, który jedzie samochodem i ten samochód prowadzi. Starosta wskazał, że złoży taką oficjalną drogą też taką wyraźną prośbę i wniosek. Zaznaczył, że wie też, że Dowódca Pan Pułkownik Chase będzie tutaj w tygodniu prawdopodobnie między 10, a 12 grudnia i będzie nocował w Bazie w związku z czym też wtedy doprowadzi do tego, żeby się ponownie z nim spotkać i wpłynąć troszkę na te elementy. Starosta powiedział, że ma on z nim bardzo dobry kontakt i cieszy się, że mówi w języku angielskim bezpośrednio, że nie potrzebuje tłumaczy, że rozumie bardzo dużo i to powoduje, że ta relacja też jest inna i łatwiejsza. Starosta zapewnił, że złoży ten wniosek i też poprosi, żeby w określonych godzinach jeżeli już i odpuścili sobie bieganie, kiedy jest mgła, albo warunki niekorzystne. W dalszej części wypowiedzi Starosta powiedział, że zawsze z miłą chęcią przyjeżdża do Powidza. Gmina Powidz i miejscowość Powidz była przeze niego odwiedzana najczęściej od tych sześciu i pół miesiąca. Co prawda nie dojechał ani razu rzeczywiście, nad czym ubolewa, na sesję, ale w samym Powidzu był tutaj najczęściej z różnych względów.

Po czym skierowano następujące zapytania do Starosty i Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg:

- radny Grzegorz Nawrocki: - powiedział, że on nie jestem rasistą, od razu mówi i uśmiech Pana Starosty przyjął tak serdecznie, nie jakoś szyderczo, czy coś, ale naprawdę rano jak się jedzie, tam jest cały sznur od ulicy Witkowskiej do Powidz - Osiedla, to jest jeden samochód za drugim. Wymijają się i naprawdę w tych czarnych dresach, bez odbłasków, to on cienko to widzi;

- radna Joanna Pospiech: - powiedziała, że korzystając z okazji że gościmy tutaj Pana Starostę oraz Pana Dyrektora Powiatowych Dróg, chciałby się zapytać, co w związku z inwestycją drogową Powidz-Przybrodzin. Radna zapytała, kiedy zostanie ukończona ta inwestycja oraz czy tam są zaprojektowane latarnie, bo tak jej się wydawało, że są latarnie zaprojektowane, ale tych latarni na razie nie ma i nic się nie dzieje w związku z tym;

- radna Hanna Beldzikowska: - poruszyła temat bezpieczeństwa ludzi na drodze, a mianowicie na obwodnicy

nowej wybudowanej i skrzyżowaniu obwodnicy z miejscowością Charbin, którego też jest sołtysem. Radna powiedziała, że wiele razy tu zgłaszała ten problem, że nie mamy tam przejścia dla pieszych. Wielokrotnie tu na sesji zgłaszała, pisała też petycję, złożyła petycję na ręce Pana Radnego Powiatowego Roberta Czechorowskiego. Rozmawiała też z Panem Przewodniczącym Rady Powiatu z Panem Czesławem Dykzakiem, który stwierdził, że w projekcie był tam błąd i dlatego tego przejścia dla pieszych nie ma. Radna powiedziała, że chciałaby się dowiedzieć, czy już coś wiadomo w tej sprawie;

- radny Marek Pietrowicz: - zwróci uwagę, że mamy tu taki problem na jeziorze, że pływają nam tutaj, na jeziorze ciszy, bardzo często motorówki na silnikach spalinowych. Przepisy dwa się wykluczają, jeden jest właśnie Starosty, drugi jest bodajże Wojewody Wielkopolskiego. Radny zapytał, czy Starosta robi Pan coś w tym kierunku, żeby to jakoś uregulować, żeby nie było takich rzeczy, że po prostu jest po prostu luka w prawie;

- radny Michał Imbiorowicz: - odnośnie inwestycji, która teraz się realizuje Powidz-Przybrodzin, powiedział, że bardzo dziękuje za niespodziewany, gratisowy, dodatkowy odcinek asfaltu, który się pojawił. Wskazał, że naprawdę wszyscy byli bardzo pozytywnie zaskoczeni. Dodał, że nawet była taka sytuacja, że miał telefony i mówił, że z tego co wie, to ten odcinek będzie realizowany za jakieś 2-3 lata, raczej nie prędkiej, a po dwóch godzinach musiał dzwonić, że jednak dzisiaj to robią. Radny powiedział, że bardzo fajnie, że to się udało zrobić. Radny następnie zapytał, czy też przy okazji tej inwestycji będzie tam poprawiony chodnik. Wskazał, że nawet nie chodzi o to, żeby on był zrobiony od nowa, ale naprawdę teraz wymaga takiego delikatnego remontu, jest w niektórych miejscach pozapadany. Zwrócił uwagę, że poza tym wjazdy na posesje są niżej teraz, asfalt jest wyżej niż te chodniki i ta sama sytuacja jest przy przystanku autobusowym. Teraz jak będzie padać, to tam będzie niecka wody w wysokości tam 8-10 cm i będziemy mieli lodowisko za chwilę. Radny powiedział, że to są takie rzeczy techniczne, które prosiłby, żeby uwzględnić i jak najszybciej, żeby wykonać. Dodał, że poza tym jest też mini brakujący odcinek chodnika pomiędzy tym projektowanym, zakładanym odcinkiem, który jest według projektu i według inwestycji. Tam było przejście dla pieszych na samym początku tej inwestycji w Przybrodzinie i odcinek starego chodnika i brakuje około 12 m chodnika, które jeżeli nie będą zrobione to będą rzucać naprawdę takie nieciekawe światło na realizację całej inwestycji, bo to jest drobnostka w kontekście całych poniesionych kosztów, a będzie wyglądało to naprawdę na jakieś niedociągnięcie. Radny poprosił, żeby ten krótki odcinek też został zrealizowany od istniejącego już starego chodnika do przejścia dla pieszych.

- Sołtys Sołectwa Przybrodzin – pani Halina Pankros: - zapytała, czy wzdłuż tej całej drogi będą linie przecinające prawą, a lewą stronę drogi. Dodała, że gdyby była ta powierzchnia u nas nałożona w Przybrodzinie to też by prosiła o te linie narysowanie i odnowienie tych, które tam były;

- radny Grzegorz Nawrocki: - w związku z informacją, że Starosta będzie rozmawiał z Dowódcą amerykańskim, powiedział, że ważny jest też temat ograniczenia używania agregatów prądotwórczych przez wojsko amerykańskie. Radny zwrócił uwagę, że te agregaty pracują dzień i noc. Jest to tak uciążliwe dla mieszkańców, że on już mówił na którejś sesji, że nie chciałby tam mieszkać koło jednostki. Powiedział, że tam jest masa dymu, masa huków, tak jak w Japonii. Nawet on ze swojego domu na obrzeżach Powidza widzi, że cała łuna jest rozświetlona i jest hałas. Dodał, że wybudowaliśmy tam podstację, podjęliśmy uchwałę bodajże na ostatniej sesji o dociągnięcie tej linii energetycznej od Słupcy do Powidza, ale już myśli że tej energii by starczyło, żeby zastępować te agregaty prądem z Gosławic, bo ta podstacja, z tego co się orientuje, ma dużą moc. A te agregaty chodzą, chodzą dzień i noc, dzień i noc. Radny zasugerował, że może chociaż ograniczona mogłaby być ilość tych agregatów. Powiedział, że myśli, że Pan Starosta się tym zajmie i z góry za to dziękuje, jeśli Pan Starosta wspomni Dowódcy amerykańskiemu, że taki problem mamy. Radny podkreślił, że jest to bardzo uciążliwe dla naszych mieszkańców. Dodał, że ludzie jako do radnego się zgłaszają, żeby tą sprawę sygnalizować;

- Wiceprzewodniczący Rady Gminy – radny Włodzimierz Wełnic: - powiedział, że radna Bełdzikowska wspomniała o tym przejściu dla pieszych z Charbina do Powidza. On również ma taką propozycję, prośbę o przejście na krzyżówce z Przybrodziną do Wylatkowa. Radny wskazał, że tam dużo w lecie jest wczasowiczów, którzy chodzą z Wylatkowa pieszo i rowerami jeżdżą. Dodał, że tam ścieżka rowerowa jest od strony Przybrodzin, także bezpiecznie by było tam, to nie jest duży koszt mu się wydaje, a to by się bardzo przydało;

- radna Małgorzata Wilk: - zapytała Starostę, czy coś mu wiadomo na temat ścieżki i chodnika w miejscowości

Anastazewo przy drodze wojewódzkiej.

Starosta Powiatu Słupeckiego udzielił następujących odpowiedzi:

- co do pytań radnego Grzegorza Nawrockiego, to poruszy te tematy. Dodał, że z Panem Wójtem jest na bieżąco, bo rozmawialiśmy na ten temat dotyczący ograniczenia tych agregatów, więc nad tym tematem się na pewno pochyli;

- w temacie jeziora to rzeczywiście prawo własne, można tak powiedzieć, czyli prawo wydane przez Starostę Słupeckiego, ale też drogą uchwały Rady Powiatu stanowi, że tylko w wyjątkowych sytuacjach mogą być na jeziorze Powidzkim używane silniki motorowe i w tym silniki spalinowe. To prawo rzeczywiście, tak jak radny Pietrowicz wskazał, ono się trochę ze sobą tak zderza, bo to co jest wydane przez Województwo, a to co jest wydane tutaj, ono się w dużym skrócie bardzo mocno uzupełnia, ale są momenty, w których niestety występuje zaprzeczenie. Wskazał, że prawo własne wydane przez Powiat jakby pozwala na wszelkiego rodzaju prowadzenie akcji ratunkowych, czyli akcji, które dotyczą właśnie ratowania mienia lub życia osób i tutaj bezwzględnie jeżeli ma być to silnik nawet spalinowy może zostać użyty, natomiast dodatkowe sytuacje to są sytuacje, które dotyczą wyjątkowych wydarzeń, czy imprez sportowych. Natomiast, jak wskazał, to też zawsze trzeba w taki sposób mądry poukładać, żeby nie doprowadzić do sytuacji, że cały czas będą prowadzone wydarzenia i imprezy sportowe, które będą pozwalały z jednej strony na usadowienie na tafli wody większej liczby choćby jednostek pływających ratownictwa wodnego, ale też dla samych zawodników, którzy by używali takich silników spalinowych w tej sytuacji. Prawo wojewódzkie w ogóle zakłada, że nie powinny być używane silniki motorowe i tutaj nie ma mowy o silnikach z rozróżnieniem spalinowe, czy elektryczne. Zgodnie z prawem napęd elektryczny też nie powinien być wykorzystywany. Starosta powiedział, że pochyłamy się nad tym, opracowujemy zmiany. Dodał, że chciałby pewne zmiany wprowadzić od czerwca przyszłego roku. Pracujemy nad tym bardzo mocno, żeby rzeczywiście doprowadzić do sytuacji. Zaznaczył, że największą trudnością jest pełna konsultacja ponowna z wszystkimi jednostkami samorządności terytorialnej dookoła jeziora Powidzkiego, ale myśli, że uda się to przeprowadzić, bo jest to temat dla niego też bardzo ważny i on będzie zawsze stał obronnie i pilnował tutaj jeziora Powidzkiego, nad którym uwielbia wypoczywać i spędzać tutaj czas z mieszkańcami Powidza, z mieszkańcami w ogóle dookoła całego akwenu. Wyraził zdanie, że Państwo macie dużo takiej pogodności w sobie, co go bardzo cieszy.

Głos zabrał radny Grzegorz Nawrocki, który powiedział, że był na spotkaniu przed sezonem letnim i rzeczywiście zarządzenie wojewódzkie jest sprzeczne z zarządzeniem powiatowym. Tam się pisze, że używanie wszelkich silników. Zapytał, czy jeśli by Starosta chciałby to uregulować, to czy wędkarze mogliby sobie wyjeżdżać, bo jeśli ktoś ma ten mały akumulator, powiedzmy od samochodu i silniczek tam taki, że ledwo jedzie po tej wodzie, to on uważa, że nie zakłóca tego spokoju. Dodał, że wyszedł też problem, że są silniki już w tej chwili i akumulatory litowo-jonowe, które powiedzmy, kiedyś miałem taki tummlerek NRD-owski, to on też tak jakby woda się gotowała w czajniku. Ale są już silniki elektryczne, które przewyższają tamte wichry, wszystko i się według tych przepisów to nie powinno się używać tych małych silników też, bo silnikiem elektrycznym, czy spalinowym tam nie ma, tylko, że zakazuje się używać silników. Zasugerował, że może by, jeśli by Pan Starosta to regulował, to może rozróżnić, że tam do mocy pół konia mechanicznego, czy jednego konia mechanicznego można to używać, bo nawet policjant, który był mówi, że on będzie egzekwował to niestety, że są takie przepisy i nie wolno na tym pływać, a są emeryci, renciści, którzy jeżdżą sobie na te rybki. Jezioro Powidzkie jest duże i tam powiedzmy jechać z Powidza do Przybrodzina, czy do Giewartowa to trzeba troszeczkę się namachać tymi wiosłkami, a to nie zakłóci tego spokoju. Powiedział, że myśli, że te uregulowania powinny iść w tym kierunku, żeby uregulować jedno przepis, drugi, bo nie ma nic gorszego jak się jeden przepis wyklucza z drugim.

Starosta odnosząc się do powyższego powiedział, że właśnie dlatego bardzo tak mądrze się nad tym pochyłamy i rzeczywiście tak jest. Chcielibyśmy, żeby prawo było sprawiedliwe, bo ono takie powinno być, ale ono w tym wszystkim powinno być mądre i ta mądrość tutaj jakby niestety powoduje, że, albo bardziej ta sprawiedliwość, że te wszystkie sytuacje, w których ktoś żegluję, ma mały silnik o niskiej tej mocy konnej, a dopływa do jakiejś mariny, to tutaj w wyjątkowych sytuacjach powinna być zgoda na to, żeby mógł zacumować, żeby mógł podpłynąć, bo to chodzi o względy bezpieczeństwa przy poruszaniu się tymi jednostkami pływającymi. Z drugiej strony, jak dodał, pamiętamy o tym, że znajduje się tutaj strefa ciszy, która ogranicza i głównym jakby kryterium to jest hałas, więc ograniczenie tych elementów. Dzisiaj te silniki, choćby skutery motorowe, w miesiącu czerwcu był wypadek na zbiorniku niedaleko Kielc, w którym skuter, zasilany silnikiem elektrycznym przepołowił kajak pływający. I z jednej strony było dopuszczenie do używania silników elektrycznych, ale to był silnik o mocy 200 koni mechanicznych. Czyli tutaj nie dosyć, że

był hałas taki sam, albo jeszcze większy generowany przez tą jednostkę pływającą, to jeszcze moc wirnika powodowała, że to jakby zwiększa falowanie. Wskazał, że tutaj to wypośrodkowanie tego wszystkiego, albo znalezienie jakiegoś konsensusu ma jakby sprawić, czy silnik generuje fale dużą, w jaki sposób ta struga powstaje i nad tym pracujemy, żeby to rzeczywiście i z Wydziałem Ochrony Środowiska i przede wszystkim z Biurem Zarządzania Kryzysowego, z radcami prawnymi Powiatu, żeby to no poukładać, nawet w niektórych obszarach od nowa. Dodał, że mamy podobną sytuację na jeziorze Słuckim. Tam oczywiście dochodzi jeszcze to, że to jest jezioro bardzo płytkie, które tak naprawdę powinno być w większości nazywane sztucznym zbiornikiem, ale przyjęta nazwa to jezioro Słuckie. Natomiast całe to zjawisko z tą przyduchą, z tym kwitnieniem, z tym procesem sinic, z wirusem, który jest pochodzenia od tych karasi srebrzystych powoduje, że też jezioro powinno być całkowicie wyłączone z jakiegokolwiek ruchu silników motorowych, a jednak jest to zbiornik sztuczny, na którym „skuterowcy”, upatrzili sobie, że można tam pływać i różne wariacje robić. Starosta podkreślił, że chcemy tak w Powiecie poukładać całą sytuację dotyczącą korzystania w odpowiedni sposób, mądry i sprawiedliwy. Pracujemy nad tym mocno, żeby to rozwiązanie znaleźć też.

Głos zabrał ponownie radny Grzegorz Nawrocki, który powiedział, że nie wędkarze tylko rybacy mają prawo używać te silniki spalinowe, służby ratownicze, policja, wojsko, które też swoimi prawami MON-owskimi się rządzi. Radny powiedział, że tutaj, żeby była jasność, on nie ma przeciwko tym służbom, GOPR-om, rybakom czy coś, że oni używają, bo oni muszą używać tych silników, ale częstotliwość ich przejazdów nie jest duża i oni nie mają tam jakichś super motorówek, żeby rozcinały kajaki, czy jakieś coś. Tutaj chyba jest uregulowane myśli to w miarę dobrze. Radny wskazał, że zwłaszcza mu chodzi o te silniki elektryczne o dużej, bardzo dużej mocy.

Starosta powiedział następnie, że został poruszony przez radnego Imbierowicza temat tej rekompensaty, czyli tego odcinka dodatkowego, który został rzeczywiście wykonany. Wskazał, że tutaj po rozmowach prowadzonych z wykonawcą doszliśmy do takiego konsensusu, w którym rzeczywiście ta rekompensata jest powierzona wykonawcy za użytkowanie drogi, za powstałe uszkodzenia. Myśli, że jakby jest to pozytywny, taki dodatek do tego, że ten odcinek będzie dokończony.

Z kolei Starosta odnosząc się do zapytania Sołtys Sołectwa Przybrodzin, poinformował, że cała droga będzie oznakowana, będą te pasy nałożone, będzie pomalowana i oczywiście ten odcinek, który tam dobiega do Przybrodzina również będzie zadbanie o to, żeby wszystkie pasy były pomalowane.

Odnosnie przejścia dla pieszych w Charbinie Starosta powiedział, że rzeczywiście wczoraj nawet prowadziliśmy z Panem Dyrektorem Michałem Klotschke taki rekonesans i dokładnie omawialiśmy, w którym miejscu jaka zmiana musi nastąpić, żeby to przejście dla pieszych wykonać, które jest konieczne, jest bezwzględnie konieczne, to podkreśli. Opracowujemy strategię działań, żeby to zostało jak najszybciej zrobione.

Co do brakującego 12 m chodnika, Starosta wskazał, że też wspólnie, wspólnymi siłami i z Gminą i z Powiatem będzie to dokończony. To też jest coś, na czym Powiatowi zależy, że skoro taka inwestycja jest już ukończona. Dodał, że wczoraj tę inwestycję całą przeszliśmy, obejrzelśmy to wszystko, był też inspektor budowlany Pan Andrzej Madaj, który zadbał o to dodatkowe pasmo, gdzieś około 320 m szerszego miejsca na parkowanie samochodów. To będzie teren utwardzony. Starosta powiedział, że już po sesji jeszcze raz przejedziemy, obejrzymy. Wczoraj z Panią Sekretarz dokładnie to wszystko obejrzelśmy, ale to też jest bardzo dobre rozwiązanie, czy dla turystów, czy dla mieszkańców, czy wszelkiego rodzaju wydarzenia w postaci Dni Powidza, to zawsze będą dodatkowe miejsca parkingowe, nie tylko metr pobocza utwardzony. Wskazał, że tam jest dużo więcej tej przestrzeni na całym odcinku 300 m, około 320 m, więc to też daje takie dodatkowe, bardzo dobre rozwiązanie. Starosta podsumował, że rzeczywiście ta inwestycja z jednej strony wydłużyła się, ale najważniejszym obszarem jest to, że ona została ukończona, a teraz ostatnie poprawki są wprowadzane. Odbiór zostanie przeprowadzony w następnym tygodniu już taki pełen. Wykonawca będzie miał 7 dni na wykonanie napraw, niedoróbek, uzupełnień, żeby to wszystko dokończyć i wtedy będziemy już finalizować dalej tą sprawę. Starosta wyraził zdanie, że myśli, że przede wszystkim to wielkie podziękowania się należą mieszkańcom i podziękowania dla Pana Wójta za to, że przede wszystkim ta inwestycja została przeprowadzona, a z drugiej strony mieszkańcy Powidza będą mieli naprawdę bardzo dobrze wykonaną tutaj tą nawierzchnię i cały ten odcinek. Wspomniał, że utrudnień po drodze było bardzo dużo. Zaznaczył, że też rzeczywiście te rozmowy prowadzone z wykonawcą były prowadzone dobrze i z jednej strony rzeczywiście dostał tę szansę na to, żeby dokończyć to wszystko w odpowiednim terminie, natomiast nam wszystkim też zależy, żeby tą inwestycję skończyć, rozliczyć w odpowiedni sposób i myśli, że postąpiliśmy dobrze i zostanie to doprowadzone w pełni, tak jak powinno być.

W temacie oświetlenia Starosta powiedział, że nie umie na to pytanie odpowiedzieć, przyznaje się.

Głos zabrał Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, który poinformował, że projekt budowlany był robiony na przestrzeni lat 2020-2022. Wiadomo, że pierwszy kosztorys był na wartości prawie 18 000 000 zł i to oświetlenie nie było ujęte w projekcie, bo po wielu spotkaniach, konsultacjach na tamtych etapach dodatkowych kosztów inwestycji nie przewidywaliśmy. Dodał, że ogólnie oświetlenie uliczne jest zadaniem własnym Gminy, także w każdej chwili, kiedy takie środki się pojawią i decyzje tutaj będą wspólne pewnie to powstanie, ale na pewno nie przy tej inwestycji, bo gdyby były jakiekolwiek szanse na budowanie, w ogóle postawienie skupów, to te kable już byłyby kładzione. Wskazał, że były towarzysząco kable światłowodowe do wojska wkopywane, ale nie związane na pewno z oświetleniem ulicznym. Dyrektor powtórzył, że jest to zadanie własne Gminy, nawet jeżeli oświetlenie budowane było przy obwodnicy Powidza i pozostałych tych drogach wcześniej zbudowanych przez Powiat, to oświetlenie też zostało Gminie przekazane, jest na rozrachunku własnym Gminy. Wskazał też, że oświetlenie jest kwalifikowalnym kosztem, ale zeszliśmy z 18 000 000 zł na 6 200 000 zł niespełna, więc na pewno byłoby to nierealne, żeby za tą kwotę takie oświetlenie również wykonać. Dyrektor powiedział dalej, że potwierdzam to, co Pan Starosta powiedział, powstaje dużo więcej miejsc parkingowych, zarówno przy markecie, gdzie był dziki parking, jak i od ulicy Źródlanej w kierunku Przybrodzina. Odcinek 300 m został utwardzony tłuczniem na szerokości, czy tam głębokości do 6 m, więc w tym miejscu, gdzie wiadomo jest problem parkingowy i że ludzie nie płacą za parkingi, szukają tych miejsc, te parkingi się oczywiście pojawią. Dopowiedział, że na pewno też pojawią się problemy, bo każdy parkuje w różnoraki sposób, co widać w miejscowości Przybrodzin od lat, ale myśli, że będzie jakaś taka szansa, żeby nie utrudniać też właścicielom posesji normalnego funkcjonowania.

Głos zabrał radny Marek Pietrowicz, który powiedział, że ma pytanie odnośnie tych chodników, którymi jeździliśmy podczas tej budowy. Zapytał, czy te wszystkie uszkodzenia, wykruszenia krawężników, zapadnięcia się chodnika, będą w tym starym chodniku naprawione.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg odpowiedział, że wczoraj dokonaliśmy, też w obecności Pani Sekretarz, przejścia całego odcinka. Pomimo tego, że było korzystanie z tego chodnika w formie dojazdu do posesji, na szczęście nie ma aż tylu uszkodzeń, ale wiadomo są. Dodał, że są też uszkodzenia, które powstały od lat przy pierwszej budowie, zapadnięcia przy studzienkach i tak dalej, nawet na tych odcinkach, z których nie było korzystane. Wskazał, że wykonawca jest poinformowany, inspektor nadzoru ma te wszystkie punkty wskazane, odnotowane i w ostatniej kolejności tak naprawę, bo są jeszcze kwestie porządkowe, malowanie linii osiowej na środku i tak dalej, czyli te podstawy, co wynika z obowiązku umowy, w ramach odbioru te kroki zostaną poczynione. Też w ramach odbioru i tego terminu jeszcze w grudniu te wszystkie poprawki na tych chodnikach zostaną oczywiście wykonane, tak, jak też w samym Przybrodzinie. Dodał, że Pan Michał powiedział o gratisowym odcinku, tak go w cudzysłowie nazwę, te wszystkie poprawki związane ze studniami, czy też te 12 m brakującego chodnika to przy należytej właściwej, współpracy wiemy, że te prace też zostaną przez nas tutaj wspólnie poczynione.

Radny Grzegorz Nawrocki zabierając głos powiedział, że na którejś sesji był Przewodniczący Czesław Dykzak i sygnalizował, że przebudowa ulicy i drogi w stronę Przybrodzina przedłuża się. I rzeczywiście już jest poślizg miesiąc czasu, bo ona miała być miesiąc temu oddana. Pan Przewodniczący Dykzak sygnalizował, że może być to nierozliczone. Radny zapytał, czy jest taka obawa, czy nie.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg odpowiedział, że nie ma.

Po czym głos zabrała Przewodnicząca Rady Gminy, która zapytała Starostę o aktualną sytuację szpitala, dodając, że tutaj różne ruchy niepokoją mieszkańców.

Starosta wyraził zdanie, że czekał na to pytanie. Wskazał, że szpital jest jego konikiem, jest to jednostka, czy instytucja, na której bardzo mu zależy. Starosta powiedział, że robi wszystko, nie śpi po nocach, pracuje z zespołem, ale też pracuje od sześciu miesięcy sam, podciągając bardzo mocno rękawy do góry. Wskazał, że przejrzał większość dokumentów, które znajdują się w szpitalu. Znalaziono troszkę nieprawidłowości, natomiast też brak zasadności wydawania niektórych środków. Starosta powiedział, że chciałby uspokoić od razu mieszkańców. Po raz pierwszy został wprowadzony realny, ale też faktyczny program naprawczy. Przez ostatnie lata takiego programu nie było, bo nie było pomysłu na słupecki szpital. Wskazał, że słupecki szpital miał bardzo dobrą sytuację finansową, kiedy był szpitalem jednoimiennym, czyli szpitalem Covid-owym, ponieważ przesuwano bardzo dużo środków. Natomiast w momencie kiedy pandemia, Covid, co jest dla nas bardzo dobre, skończyła się, czy już jakby doszło do zakończenia tego etapu takiego prowadzenia szpitala

jednoimiennego, to szpital słupecki podstawowe zadanie jakie ma to odbudowanie zaufania i wrócenie, czy powrót na prawidłowe tory funkcjonowania całej działalności operacyjnej tej jednostki leczniczej. Starosta powiedział, że wie, że różne sygnały niepokojące się mogą pojawiać, ponieważ cały czas trwa dyskusja w Polsce, w jaki sposób ma być prowadzona cała strategia, czy struktura organizacyjna szpitali powiatowych. Podał, że 98% szpitali powiatowych w Polsce to szpitale, które są zadłużone. Tutaj użyłby dwóch pojęć, po pierwsze wykazują ujemny wynik finansowy na koniec roku, ale z drugiej strony ten ujemny wynik finansowy to nie jest coś co pokazuje faktyczny stan finansowy jednostki, ponieważ patrząc na szpital słupecki, na koniec 2023 roku miał on ujemny wynik finansowy w wysokości prawie 12 500 000 zł, ale trzeba jeszcze pamiętać o tym, że do tego dochodzą niezapłacone zobowiązania, faktury, zaciągnięte kredyty i wiele, wiele innych sytuacji finansowych, które wpływają na to, że pełen dług faktycznie jest dwukrotnie wyższy. Starosta poinformował, że już poczyniliśmy wiele, czy wdrożyliśmy wiele rozwiązań. Jedno z rozwiązań, co będzie promował i pokazywał, jest realizowany program naprawczy. To jest w końcu zadbanie o panie, o kobiety rodzące, czyli opieka okołoporodowa na bardzo wysokim poziomie, gdzie zachęca wszystkich mieszkańców, nie tylko Powiatu Słupeckiego, ale również spoza Powiatu Słupeckiego, gdzie rzeczywiście warunki panujące na oddziale ginekologii i położnictwa są na bardzo wysokim poziomie. Starosta wskazał, że tutaj wprowadziliśmy opiekę okołoporodową ze znieczuleniem okołoporodowym, gdzie było to bardzo trudne. Od tego poniedziałku to ruszyło i rzeczywiście działa, więc zachęca, można rodzić.

Głos zabrała radna Kinga Łykowska, która wskazując, że poczuła się trochę wywołana do odpowiedzi, powiedziała, że faktycznie, może dobrze piszą o szpitalu w Słupcy. Jednakże zatrudnianie lekarza, który został zwolniony z innych placówek i zatrudnianie go w Słupcy na pewno było złym posunięciem. Radna wyraziła zdanie, że to jakby stawia to szpital w Słupcy w bardzo złym świetle i nawet ze względu na to, jeżeli będzie miała możliwość to wybierze inny szpital do porodu.

Starosta powiedział, że zachęca bardzo serdecznie do porodu w Słupcy. Wskazał, że pewne decyzje, które były podjęte, były podjęte jeszcze kiedy Starostą nie był. Powiat będzie zawsze podkreślał to, że Szpital Powiatowy w Słupcy jest jednostką samodzielną, jest to samodzielny szpital, który ma swojego menedżera, ma swojego Dyrektora i to ten Dyrektor podejmuje wiążące decyzje, natomiast Zarząd Powiatu albo Rada Powiatu podejmuje decyzję dotyczące funkcjonowania, które są wyższe, natomiast nie zapominamy o tym, że jesteśmy organem prowadzącym, organem nadzorującym. Powiedział, że to Dyrektor szpitala przedstawiać nam powinien, jest do tego zobligowany, kwartalne wprowadzanie różnego rodzaju procesów w ramach programu naprawczego. Ten program, który został przygotowany, został przygotowany rzeczywiście bardzo rzetelnie, żeby poprawić i wizerunek i zaufanie, ale również podnosić jakość świadczeń w słupeckiej placówce leczniczej, bo jest to bardzo ważne dla mieszkańców. Wyraził zdanie, że nikt, żaden starosta nie weźmie na siebie ciężaru tego żeby szpital powiatowy zamknąć, a takie sygnały też chodziły i do tego nie doprowadzimy. Szpital jest w trudnej sytuacji finansowej, chociaż od tych 6 miesięcy pochylając się nad tym powoli widzimy, że pewne rzeczy są naprawiane, są wprowadzane, są dokańczane i nad tym będziemy bardzo dużo i tego pilnować i poświęcać czasu. Wskazał, że naprawiana jest sytuacja w izbie przyjęć. To jest obszar, którym on się zajmował, żeby ta izba przyjęć pracowała jak najlepiej. Sama ginekologia i położnictwo jest oddziałem i dobrze zarządzanym i dobrze prowadzonym. Następnie Starosta nadmienił, że ten wspomniany Pan Doktor został oczyszczony z wszelkich zarzutów. To myśli, że też jest ważne jakby z perspektywy prawa, ale nie mu to oceniać i też nie on decydował o zatrudnieniu. Powiedział, że są osoby, nie wie dlaczego, czasami się zastanawia, czy jest jakaś grupa interesu, która chciałaby sprawić, żeby o szpitalu słupeckim źle mówiono, ponieważ wypływają pewne artykuły do mediów, albo pojawiają się w momencie, kiedy jest już to i przedawnione i sytuacja została zmieniona, a coś pojawia się po roku i są jakieś żale jakiegoś lekarza, który po pierwsze, nie podpisał nowej umowy, sam złożył wypowiedzenie, był to straszak a potem jest obrażony na wszystkich na świecie, że to szpital sprowokował go do takiej sytuacji. Dodał, że jeżeli ktoś przynosi Dyrektorowi szpitala wypowiedzenie i szpital będzie funkcjonował, natomiast jeżeli lekarz, pielęgniarka, pracownik na taki krok się decyduje to rozwiązania są dwa, ale nie zawsze to, które zostanie wybrane będzie na korzyść pracownika. Więc jeżeli ktoś taki krok podejmuje, to już jest jego decyzja. Drugą decyzją jest decyzja o przyjęciu tego wypowiedzenia, albo odrzuceniu tego wypowiedzenia przez menadżera placówki. Następnie Starosta poinformował, że złożyliśmy, to była jeden z pierwszych takich wniosków, który podpisywał, który składał osobiście z Panią Dyrektorem szpitala, o to żeby w Słupcy było i funkcjonowało i została wpisana do planu wojewódzkiego zabezpieczenia medycznego jednostka o charakterze centrum opieki geriatrycznej 75+. Zwrócił uwagę, że nasze społeczeństwo się starzeje. Seniorom jest osoba, która kończy 50 rok życia. Starosta powiedział, że też z tym się nie zgadza, ale senior według WHO to jedno, natomiast osoba wymagająca opieki geriatrycznej to jest osoba, która kończy 75 rok życia. I tutaj w naszym

społeczeństwie z jednej strony powinniśmy się cieszyć, że Polacy jako obywatele naszego kraju dochodzą do takiego okresu, nazwijmy to długowieczności, natomiast starość to jest ten obszar, który się bez względu na to w kogo byśmy wierzyli, akurat Panu Bogu nie udało, bo niestety taka jest, jak i wszelkie choroby. Natomiast trzeba myśleć perspektywicznie, jak się zaopiekować osobami, które tej pomocy będą wymagały, będą jej potrzebowały, a takich osób będzie też coraz więcej. Dodał, że nie stać nas na to, żebyśmy otworzyli oddział geriatryczny, ale nie dlatego, że jest to problem finansowy słupeckiego szpitala, tylko dlatego, że w Polsce nie ma specjalistów geriatry, ale centrum opieki geriatrycznej 75+ można otworzyć. Starosta wskazał, że złożony został wniosek do Krajowego Planu Odbudowy dotyczący rozbudowy do 52 łóżek Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, czyli tak zwanego ZOL-u, który też funkcjonuje dobrze. Zwrócił następnie uwagę, że w mediach pojawiały się pytania i on bardzo pozytywnie na nie reaguje, bo chciałby pokazywać szpitali i będzie to robił, w bardzo pozytywnym świetle i będzie doprowadzał do tego, żeby świadczenia w szpitalu były na jak najwyższym poziomie. Powiedział, że pojawiały się informacje o tym, że zlikwidujemy, zamkniemy oddział pulmonologii. Powiedział, że absolutnie nie, ten oddział będzie funkcjonował. Natomiast pewnym jest, że potrzebni są lekarze specjaliści, bo ich brakuje i też to powoduje, że ta konkurencja jest bardzo wysoka, bo to podnosi stawki wynagrodzeń i wielu, wielu dodatkowych rzeczy. Starosta zaznaczył, że on też prowadzi rozmowy z Rektorem Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, żeby troszkę rozwinąć jeszcze bardziej słupecki szpital, ponieważ brakuje miejsc dla studentów, których jest coraz więcej na kierunkach lekarskich, którzy mogliby tutaj funkcjonować. Poinformował, że dziś właśnie dlatego się spóźnił na sesję, ponieważ podpisywał bardzo dobrą umowę dotyczącą stypendium dla studenta 6 roku lekarskiego. Umowę, która zapewnia takiemu studentowi wynagrodzenie przez 18 miesięcy, natomiast po zakończeniu tej umowy obliguje tego studenta do tego, żeby przez 3 lata był związany z słupeckim szpitalem. I młoda dziewczyna, która przyjechała do Poznania na studia z Lublina jest zakochana w Słupcy, jest zakochana w słupeckim szpitalu i chce się związać z słupecką placówką. Odbyła tutaj staże, już takie praktyki zawodowe, teraz kończy studia na wydziale lekarskim w Poznaniu, czyli w czerwcu przyszłego roku zacznie staż. Staż będzie w Słupcy i po tym stażu jeszcze 3 lata będzie lekarzem, który będzie realizował specjalizację w słupeckiej placówce leczniczej. Starosta wskazał też, że mamy drugie takie stypendium, dzisiaj podpisuje umowę o godzinie 14:00 z drugim takim studentem kierunku lekarskiego. Wyraził zdanie, że każde zachęcenie takiego młodego człowieka i pokazywanie, że tutaj dobrze się żyje, że mamy dobrych, pozytywnych mieszkańców, i że Słupca coś znaczy w tej Polsce, to jest myśli, że bardzo dobre rozwiązanie. Im więcej będziemy ludzi zachęcać, właśnie młodych specjalistów to będą mogli o nas jak najlepiej zadbać. Starosta podkreślił, że dokłada wszelkich starań, będzie uspokajał, będzie szpital promował, żeby jak najlepiej funkcjonował. Zaznaczył również, że samo pokazanie i przygotowanie na piśmie programu naprawczego, to jest tak naprawdę tylko dokument, w który można ślepo wierzyć. Dyrektor, zespół osób pracujących, pochylających się nad tym przedkłada taki dokument, bo ma taki obowiązek raz na kwartał taki dokument złożyć, potem też wypowiadać się, powiem tak nie ładnie, ale przed Radą Społeczną, której jestem przewodniczącym słupeckiego szpitala. Natomiast mu nie zależy na dokumencie. Mu zależy na tym, żeby to co jest w tym dokumencie było wprowadzone w życie. Powiedział, że przed świętami zrobi po raz pierwszy „sprawdzam”, bo daliśmy sobie takie 6 tygodni i będziemy weryfikować co przez te 6 tygodni co zostało wprowadzone z programu naprawczego, co udało się wprowadzić, ale też co ważniejsze, jakie to przynosi korzyści. Dodał, że szpital nie powinien przynosić dochodów czy pokazywać nam dodatniego wyniku finansowego, ale powinien jak najmniejszy wynik ujemny pokazywać i do tego też dążymy. Rok 2022, czyli ta sytuacja Covid-owa skończyła się z dodatnim wynikiem finansowym, natomiast nie wiadomo z jakiego powodu, ale to jest zaniedbanie i nieprzypilnowanie, to doprowadziło do tego, że rok 2022 skończyliśmy z wynikiem -6 500 000 zł, co sprawia, że 9 000 000 zł w całym roku to jest ujemny wynik finansowy. Później naliczanie od nowa spłaty, nadwykonania, wiele różnych rzeczy, natomiast ten 2023, tak jak powiedział, skończył się z wynikiem 12 500 000 zł. Teraz, na ten moment, jeżeli chodzi o końcowy wynik finansowy miesiąca września, już doszliśmy do takiego poziomu minus -6 800 000 zł, natomiast ta perspektywa jest taka, że nie dobijemy do 12 000 000 zł, będzie to troszeczkę mniej. Zaznaczył, że czekamy na spłatę od NFZ-u za nadwykonania. Podkreślił, że nie będą absolutnie wstrzymywane żadne nadwykonania dotyczące sytuacji szczególnych, specjalnych, ratujących życie, natomiast prowadzenie takiej polityki, operatywy musi być prowadzone w sposób mądry, żeby nie doprowadzić do tego, że poprowadzimy dużą liczbę nadwykonań operacyjnych, za które nie otrzymamy nigdy pieniędzy od Narodowego Funduszu Zdrowia, bo to jest potem coś czego ten Narodowy Fundusz Zdrowia nie rozumie do końca. Dyskutuje się w mediach i w Ministerstwie, chociaż Ministerstwo się powoli z tego pomysłu wycofuje, o tym żeby szpitale łączyły swoje oddziały. I takie dyskusje trwają, ale to też musi być proces przygotowany bardzo mądrze, przeprowadzony w oparciu o pewien audyt. Starosta podał, taki przykład, że jeżeli mamy dwa szpitale i w jednym jest odnowiona, profesjonalnie przygotowana porodówka i ginekologia to jej nie zamykamy, tylko robimy wszystko, jeżeli przekraczamy liczbę 400 porodów w skali

roku, a tak jest to z dodatnim wynikiem finansowym za ten oddział, to to powinno funkcjonować i powinniśmy jak najwięcej tych pań rodzących, dlatego Panią Radną namawia, zaprasza, tym bardziej do Słupcy. Starosta poprosił żaby rozważyć, żeby rzeczywiście tu na miejscu, blisko. Zazaczył, że radna nie będzie testerką, natomiast myśli, że będzie Pani po pierwsze godnie zaopiekowania i w jak najlepszych, komfortowych warunkach. Zapewnił, że opinie o oddziale ginekologiczno-położniczym, a zwłaszcza tutaj kwestie porodowe są na jak najwyższym poziomie. Audyt prowadził w zeszłym tygodniu. Odwiedził oddział ponownie. Dodał, że zresztą ma takie zaproszenie, żeby jako starosta jak najczęściej przychodził na porodówkę, ponieważ po raz pierwszy jak poszedł, to było trzeciego dnia jak był Starostą, to tego dnia urodziła się 5 dzieci. I to spowodowało, że to zaproszenie jest aktualne dlatego, że ponoć szczęście przynosi. Im częściej będzie przychodził, tym więcej dzieci będzie się rodzić. Powiedział, że on w swoim życiu 2 porody przyjął. Nie były to porody jego dzieci, bo ma tylko jedną córkę, natomiast w warunkach przedszpitalnych, gdzie pracował rzeczywiście 2 porody w życiu przyjął na swoje ręce i na swoje barki i byłem cały upocony, zestresowany, ale emocje są czymś co jest bardzo ludzkie. Następnie powiedział, że też doprowadzamy, żeby rozwijać współpracę z Amerykanami. Odbył się w zeszłym tygodniu bardzo poważne spotkanie z przedstawicielami firmy Tricker, to jest firma amerykańska, rządowa, która odpowiada za przygotowanie pełnego takiego backgroundu, czy takiego jakby podstawowego zabezpieczenia w każdych warunkach medycznych obywateli mieszkających poza terenem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. I tutaj też to jest bardzo skrupulatnie przeprowadzany audyt, jakie są możliwości naszej słupskiej placówki. Dopowiedział, że Powiat też będzie dokładał pieniądze na to, żeby to rozwijać. Właśnie jesteśmy na etapie dyskusji dotyczącej zakupu kolonoskopów, co jest myśli, że ważne dla pacjentów i ich rodzin. W najbliższym czasie wierzy, że doprowadzimy, jak nie pod koniec tego roku, to na pewno z początkiem Nowego Roku, że wrócimy do dobrych praktyk i w słupskim szpitalu będzie bufet otwarty, czyli takie zabezpieczenie, o co często pacjenci, rodzina, pytają, żeby ten taki punkt gastronomiczny rzeczywiście się znajdował, bo to tak trochę jest słabo wyglądające. Wskazał, że mamy bardzo dobre laboratorium, które zostało otwarte. Jest ono jednym z najlepszych teraz w regionie, które działa na jak najwyższym poziomie medycznym, więc tutaj tym możemy się pochwalić. Blok operacyjny mamy też bardzo dobrze wyposażony, bardzo dobrze funkcjonujący, więc tutaj też nie ma obaw. Starosta zapewnił, że będziemy skrupulatnie przeprowadzać remonty i doprowadzać do tego, żeby i wizerunkowo i pod kątem zaufania i pod kątem prowadzenia czynności medycznych i świadczeń było to na jak najlepszym poziomie, ale to jest coś na czym również mu bardzo mocno zależy.

Głos zabrała radna Milena Miczyńska, która powiedziała, że ma pytanie odnośnie ulicy Strzałkowskiej i przejścia dla pieszych przy Dzikiej Plaży. Powiedziała, że zdaje sobie sprawę, że ze względu na Park Krajobrazowy drzewo nie może zostać ścięte, ale prosiłaby o pochylenie się i oznakowanie tych pasów chociaż odblaskami, bądź zastanowienie się nad może wzniesieniem, garbem ze względu na to, że jadąc od strony Słupcy pieszych w ogóle nie widać, bo zasłania ich drzewo. Zwróciła uwagę, że tam niestety prędkość kierowców nie jest dostosowana do znaku chociaż terenu zabudowanego. Radna poprosiła o odpowiedź i wskazanie, czy jest w ogóle taka możliwość.

Głos zabrał Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, który wskazał, że, w związku z zakończeniem inwestycji w ciągu ulicy 29 Grudnia z mocy prawa jest to droga gminna. Od 1 stycznia myśli najszybciej, bo odcinek zaczynając od ronda na Dolinie do ronda w Smolnikach będzie drogą gminną, więc wszelkie wnioski, modernizacja, myśli, że są już w tym momencie niewykonalne, ale nie z braku chęci współpracy, tylko z tego tytułu, że nie będziemy prowadzili dodatkowych kroków. Powiedział dalej, że możemy zrobić gratisowo projekt i przygotować pewną analizę dlatego, że też trzeba przeprowadzić odpowiednie kroki, a nie tylko pomalować pasy. Dodał, że padło tu takie zagadnienie, że coś niewiele kosztuje. Niestety, biorąc pod uwagę chociażby przykładowo poruszane tutaj przejście w kierunku Charbina, ewentualne błędy projektowe, czy też nie, kto do kogo i do czego, co kierował i kiedy się przyznawał, powie wprost, że zaczynamy zawsze od pomiarów ruchu, stwierdzenia zasadności, analizy warunków wszelkiego rodzaju i wtedy taka inwestycja powstaje dlatego, że to zarządca drogi kwalifikuje na podstawie złożonego wniosku formalnego, ale to zarządca drogi się również podpisuje pod bezpieczeństwem na tej drodze, że zapewnił wszelkie starania żeby ci piesi, przykładowo w tym przypadku, mogli przejść bezpiecznie. Dodał, że na dzień dzisiejszy, padło wcześniej pytanie o oświetlenie w kierunku Przybrodzina, to nie tylko oświetlenie dróg, ale przede wszystkim przejścia dla pieszych powinny zostać oświetlone. I tak, jak niełatwym przypadkiem było przejście w kierunku Charbina, o którym będzie tutaj powtarzał, też zostało znalezione rozwiązanie, żeby doświetlić to docelowe przejście. Jest tam koniecznych kilka zmian, tak, żeby nie ponosić z tego tytułu ogromny kosztów, ale tam to powstanie. Wskazał też, że znana jest nam sytuacja ulicy Strzałkowskiej, całego wcześniejszego remontu, budowy kanalizacji, wykonania organizacji odpowiedniej, malowania pasów zarówno tych na środku, jak

i tych na przejściach dla pieszych. Akurat mówimy o punkcie, który może wypadałoby w jakiś sposób doświetlić. Zwrócił uwagę, że niezależnie od tego jakie ograniczenie wprowadzimy, to to ograniczenie i tak w większości nie jest respektowane przez kierowców. Dodatkowym atutem jest to, że ta droga stanie się drogą gminną. Będzie wówczas dodatkowa możliwość umiejscowienia progów zwalniających na tej drodze, ponieważ cały transport, jeżeli chodzi o komunikację PKS-u, czy też dzieci dowożone do szkół zazwyczaj na drogach powiatowych wyklucza się stosowanie tego typu rozwiązań, a mówimy tu o progach zwalniających. Na drogach gminnych jest to dopuszczalne, więc będzie mieć szereg innych, większych możliwości i zastosowania tego typu urządzeń bezpieczeństwa ruchu. Dyrektor powiedział, że polec się, jeżeli chodzi o pomoc, współpracę, a takową tutaj na bieżąco z Panem Wójtem prowadzi w kwestii zmian organizacyjnych na drogach i powiatowych i gminnych.

Głos zabrała Wiceprzewodnicząca Rady Gminy - radna Karolina Andrzejewska, która poruszyła temat przystanku na Hutce. Powiedziała, że z tego co ma być postawiony sam znak, ale to też już rozwiąże sprawę. Rada powiedziała, że mamy tam też inną problematyczną sytuację. Przy wyjeździe z miejscowości Ostrowo jest przejście dla pieszych oraz ścieżka pieszo-rowerowa. I ma tutaj ona sporne informacje i takie trudności do wyjaśnienia, ponieważ jest to trudny wyjazd i bardzo ograniczona jest widoczność. Rowerzyści i samochody mają problem, ponieważ trudno określić kto ma pierwszeństwo. Z jednej strony jest zasada ograniczonego zaufania i rowerzysta również powinien się zatrzymać przed tą ścieżką, przed przejściem. To znaczy, co prawda są pasy, ale ścieżka obok jest wyznaczona, która, właściwie z jednej strony przepisy mówią, że rowerzysta może przejechać bezpośrednio przez tą ścieżkę nie zatrzymując się, z drugiej strony, że powinien zachować ostrożność i zatrzymać się. Radna poprosiła o wyjaśnienie i takie przedstawienie może sytuacji, jak to wygląda.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg powiedział, że te dwa tematy są mu znane. Jeżeli chodzi o przystanek w Hutce, że troszeczkę myśli, że miała miejsce dezinformacja i brak przepływu. Jeżeli chodzi o lokalizację tego przystanku na etapie prowadzenia inwestycji obwodnicy Powidza, gdzie to zostało pominięte. Gmina wykazała inicjatywę po zakończeniu inwestycji. I absolutnie nie szukamy tutaj winnych kto, bo to nikt nie zaniechał, dobrze, że taki wniosek wpłynął. Dodał, że wie, że została również podjęta chyba uchwała w kwestii wyznaczenia lokalizacji przystanku. Przystanek ten został, jest czy był w uchwale co Wójt potwierdza. Więc nadmieni też, że Komisja Bezpieczeństwa Ruchu przy Staroście Słupckim obradowała w tych kwestiach i ta lokalizacja została jak najbardziej pod kątem bezpieczeństwa zaopiniowana pozytywnie. Jest to ujęte w planie organizacji ruchu, jeżeli chodzi o plany tutaj inwestycyjne gminy i wszelkich zmian organizacji zarówno na drogach gminnych, jak i powiatowych. Ustawienie przystanku, wiaty przystankowej, czy samego oznakowania należy do zadań również Gminy, nie Powiatu, lecz ustalone mamy to w ten sposób, że też w ramach współpracy, że Powiat wykona zapewne oznakowanie poziome w formie linii przystankowej, jeżeli będzie konieczność ustawienia wiaty przystankowej, a wie, że to nie był, chyba nie była pierwszorzędna taka decyzja jeżeli chodzi o wniosek, tylko samo oznakowanie, zostanie to na dniach jeszcze na początku grudnia zrealizowane. Odpowiadając dalej, powiedział, że nie wie skąd się biorą sprzeczne informacje, tak jak długo by można rozmawiać o szpitalu, tak długo można również rozmawiać o bezpieczeństwie. Mamy właśnie na przykładzie tych nowych dróg, że to nie tylko tak jakby ktoś myślał jest nasze widzi mi się, jeżeli chodzi o pewne rozwiązanie, ale one są również poddawane opinii i zatwierdzenie Ministerstwa Infrastruktury, gdzie rzekomo tam też siedzą specjaliści, którzy wyrażają zgodę, bądź są sprzeczni co do naszych opinii, jak wcześniej padła kwestia dotycząca ścieżek, czy chodników przy drogach obronnych, ale to już jest inna kwestia. Następnie powiedział, że jeżeli chodzi o ten wyjazd z Ostrowa, on był też przedmiotem obrad, gdzie nie stwierdzono zagrożenia jeżeli chodzi o wyjazd, bo jest coś takiego co się nazywa trójkąt widoczności, stąd nie pojawia się tam znak stop, tylko znak ustąp pierwszeństwa i jest właściwie oznakowana ta droga jeżeli chodzi o oznakowanie poziome. Ale wyprowadzi z błędu. To nie rowerzysta ma pierwszeństwo, ani nie kierowca ma pierwszeństwo, bo kierowca dojeżdżający do skrzyżowania widzący znak ustąp pierwszeństwa ma obowiązek zachować szczególną ostrożność. Z racji tego, że też się troszeczkę zajmuje inną dziedziną może troszeczkę poruszyć tutaj literę prawa, ale żadnego z nas jako kierowców nie zwalnia z obowiązku zachowania, tak jak wspomniał, ostrożności i zorientowania się, czy ci rowerzyści się tam nie znajdują. Dyrektor dodał, że wiemy, że dzisiaj rowerzyści na potęgę korzystają ze ścieżek rowerowych bezmyślnie. Nikt nie patrzy na to, czy z drogi poprzecznej nie wyjeżdża pojazd i więcej niż 50% takich zdarzeń drogowych jest spowodowanych właśnie przez kierowców pojazdów, którzy wjeżdżają w przejeżdżającego z impetem przez ścieżkę rowerzystę. Tam znajduje się przejazd dla rowerzystów i znajduje się przejście dla pieszych. Jako kierowca mający informację, widząc i przejazd i przejście mam obowiązek zauważyć, czy zorientować się, czy nie mam żadnych przeszkód, a kawałek dalej czy tak, czy tak jest linia warunkowego zatrzymania, przy

której muszę się zatrzymać warunkowo, żeby upewnić się czy nikt nie jedzie drogą główną. Jednym z postanowień Komisji Bezpieczeństwa, ponieważ we wniosku znalazły się sugestie, żeby zebrać skarpe, to niestety, nie ma takiej możliwości dlatego, że widać tam słupki, pas drogowy i nie mamy możliwości żeby dzisiaj kawałek kolejny lasu państwowego zabrać. Jest taka możliwość, żeby przyłożyć się jeżeli chodzi o wycinkę jeszcze zbędnych krzewów i zarośli, które się tam znajdują na tej skarpie, żeby poszerzyć tą widzialność na tym skrzyżowaniu, ale ustawianie po przeciwległej stronie drogi jakichkolwiek luster, żeby zapewnić widoczność to zapewnimy sobie widoczność do nadjeżdżających pojazdów, a na pewno nie tych niechronionych niestety uczestników ruchu drogowego. Zwrócił uwagę, że edukacja tu też nie pomoże. Powiedział, że myśli, że ten temat będzie jeszcze nie raz kwestią obrad, tak jak niejedno przejście dla pieszych i w tej i w innych gminach. Pochylamy się nad tym jakie rozwiązania ewentualne znaleźć, oczywiście w granicach rozsądku, żeby nie ustawiać mrugających znaków, dodatkowych latarni, bo te wszystkie kwestie zostały spełnione na etapie realizacji tej budowy, a świecidełka tylko wyprowadzają tak naprawdę z równowagi i odwracają nasze pole widzenia, więc tak naprawdę nie poprawia a czasami mogą pogorszyć. Ta świadomość niestety obu stron musi być zdecydowanie większa, ale jej jeszcze niestety nam brakuje.

Głos zabrał radny Daniel Żurek, który powiedział, że na początek ma kilka zapytań. Na pewno przystanek Ługi, ubezpieczenie. Na pewno też na obwodnicy bariery drogowe, które zostały zniszczone. Radny zapytał także, jak wygląda dalszy temat dróg obronnych, to znaczy o autostrady. Radny zwrócił uwagę, że Komisja Bezpieczeństwa była na Czarnej Drodze. Zapytał, czy coś będzie tam robione, czy poprawiane. Dodał, że już zgłaszał, że w ścieżkach rowerowych są ubytki po odwiertach, ale też pojawiał się problem z pasem drogowym. Rolnicy tak orają, tak korzystają, że tak powie z tych pól, że nawet zaorywują ten pas drogowy, że kamienie są, leżą na ścieżkach rowerowych. Radny zapytał, czy można coś w tym kierunku zdziałać.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg powiedział, że powie, które kwestie zostały już zrealizowane. Cały czas nawraca do przejścia dla pieszych w Charbinie, bo on był najbardziej kontrowersyjnym tematem, ale też był przedmiotem kilku spotkań. W tych spotkaniach również było pod uwagę brane wykonanie przystanku w miejscowości Ługi. Bodajże około 3 tygodni temu odbyło się spotkanie z firmą Budimex, który był generalnym wykonawcą tych inwestycji. Może zdradzić, bo nie jest to tajemnicą, między innymi dyskusja rozpoczynała się od kwestii gwarancyjnych. Nie ma porozumienia z firmą wykonawczą ponieważ tak duża korporacja jest podzielona na wiele komórek. Jest bardzo utrudniony kontakt jeżeli chodzi o naprawy gwarancyjne. To się już na dzień dzisiejszy wyjaśniło. Dyrektor wskazał, że otrzymaliśmy jednolitą ścieżkę działania do kontaktu z kim rozmawiać, ponieważ gwarancjami się okazuje zajmują się cztery działy. Niezależnie od tego, do którego wpływa mail, on przechodzi od Poznania po Warszawę i ta procedura się wydłuża. Wskazał, że potwierdza, że ubytki w ścieżkach zostały uzupełnione przez naszych pracowników, nie przez firmę Budimex, z racji tego, że Pan Radny zgłaszał to minimum trzykrotnie, a trwało to sporo czasu i to już przynosiło nam wstyd. Powiedział, że nie prosiliśmy się firmy wykonawczej, żeby te 4 worki asfaltu przywiózł, tylko nasi pracownicy to uzupełnili. Dyrektor powiedział, że myśli, że zrekompensuje nam to firma w inny sposób. Powiedział kolejno, że jeżeli chodzi o przystanek na Ługach, też po spotkaniu z Dyrektorem Budimexu ustalono konkretne kroki jakie zostaną poczynione, również w celu wykonania dodatkowego przejścia dla pieszych tam w rejonie. Wiemy, że po jednej stronie mamy oznakowanie poziome zygzakiem w cudzysłowie go nazywając, po drugiej stronie ma też się odbyć swoistego rodzaju utwardzenie, oznakowanie i połączenie tych dwóch przystanków przejściem dla pieszych, tak, żeby bezpiecznie z jednej strony na drugą, czyli w kierunku ścieżki można było przejść. Poinformował, że jeżeli chodzi o naprawę barier, niezależnie od tego kto był sprawcą, a był to funkcjonariusz wojskowy, udało się dzięki współpracy, bardzo dobrej współpracy z żandarmerią wojskową, która sama się zgłosiła, że mają sprawcę, że to ich pracownik, ściągnąć tego pracownika i uzyskać odszkodowanie. Dodał, że staramy się wszystkie zdarzenia drogowe, co widać między innymi po skrzyżowaniu Czarnej Drogi z obwodnicą Powidza realizować z OC sprawcy. Niestety, proceduralnie na 7 prowadzonych spraw 5 odszkodowań przyznanych, 2 sprawy są w sądzie, bo firmy odszkodowawcze nie chcą wypłacać pełnych odszkodowań. Ale to już jest problem PZD. Mamy uszkodzenia usunięte i bariery na obwodnicy również zostały usunięte po czasie, tyle to trwało. Nam do tego momentu nie wolno tego ruszać, nie robimy tego własnymi siłami, bo w żaden sposób nie otrzymamy później rekompensaty finansowej. Następnie powiedział, że jeżeli chodzi o kwestie pasa drogowego i zaorywania, problem jest znany i PZD będzie na pewno występować do Sołtysów, żeby informować mieszkańców i ich praktycznie użytkowników tych nieruchomości rolnych, żeby przestali zaorywać. Zaznaczył, że to będzie pewnego rodzaju ostrzeżenie, dlatego, że na dzień dzisiejszy wszczynając procedurę odszkodowawczą, mówi wprost, czyli wzywając właściciela do regulacji granic to właściciel będzie płacił odszkodowanie związane z zatrudnieniem geodety, ustaleniem na nowo granic, jak również odszkodowanie w formie dodatkowego zajęcia pasa

drogowego, bo akurat te drogi są monitorowane i wiemy od kiedy to zaorywanie następuje, więc ilość metrów kwadratowych razy ilość dni i razy 10, bo taka jest procedura naliczania kar za zajęcie pasa drogowego, myśli, że będzie prowadziła do nierentowności tej nieruchomości. Dyrektor podkreślił, że my wychodząc do przodu, zawsze podając rękę, staramy się dyskutować. Wspomniał, że takie pierwsze inwestycje od Kochowa do Niezgody i od Niezgody przez Polanowo w kierunku tu Powidz Dolina zdarzały nam się procedury takie, gdzie musieliśmy wzywać chyba 5 osobistości do tego, żeby przestały podorywać ten pas drogowy, bo czy to kombajn buraczany, czy rzepak, cokolwiek było koszone, nie dosyć, że był zasiew robiony 2 m dalej niż jego granica, to przy zbiorze oczywiście z chytrłości było zbierane wszystko do rowu i wszystkie żółte słupki, pas drogowy, które są w pobliżu kamieni granicznych zostały przewracane, a wręcz nawet były wrzucane beczelnie do rowów przez rolników. Wyraził zdanie, że z szacunku, bo jest to ciężka praca, rozumiemy, ale warto po sobie posprzątać, coś naprawić. Dopowiedział, że jeżeli PZD coś zgłasza, to może powiedzieć wprost, że na 5 wezwań 3 zostały zrealizowane pozytywnie. Niektórzy się okazywali tym, że nie wiedzą do końca gdzie są granice, ale to było tylko tłumaczenie. Dzisiaj te zasiewy są prowadzone pod sznurek dosłownie, ale do samego kamienia, bo nikt się o 10 cm od kamienia nie potrafi oddalić, więc tak to wygląda. Dyrektor powiedział, że jeżeli chodzi o kwestie ścieżek w ogóle, które też wcześniej na samym początku były poruszone, może tylko dodać, że jeżeli chodzi tu o V-kę gminną, nie wchodząc w kompetencje Pana Wójta, powie, jak to wyglądało i czemu Powiat ma ścieżki wybudowane. Wyjaśnił, że w 2019 roku poprzedni Zarząd Powiatu podpisywał umowę z Ministrem Infrastruktury na dofinansowanie w 100% zadań obronności kraju w formie budowy tych trzech dróg obronnych, czyli mamy dojazd do Powidza, obwodnicę Powidza i ulicę Witkowską do granicy z Powiatem Gnieźnieńskim. Wtedy funkcjonowało coś, co się nazywało Fundusz Dróg Samorządowych. Fundusz Dróg Samorządowych dofinansowywał w 100% cele bezpieczeństwa również niechronionych uczestników ruchu, w tym rowerzystów i pieszych. Ten Fundusz Dróg Samorządowych po 2021 roku zmienił nazwę na Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, gdzie wprowadzono zapis, gdzie w 100% przestano dofinansowywać ścieżki rowerowe. Ścieżki rowerowe i chodniki są finansowane przez Ministra Infrastruktury tylko i wyłącznie nie w terenie zabudowanym, jak Pan Wójt powiedział, sprostuje i poprawie - tylko w terenie zabudowy. To jest zupełnie coś innego, to nie jest teren ograniczony białą tablicą D-42, tylko to jest teren, gdzie z sprawa planistycznego wynika, że nieruchomości przyległe do budowanej drogi mają możliwość zabudowy jednorodzinnej, przemysłowej, czy to zagrodowej. Podał, że jeżeli są to stricte nieruchomości rolne bądź leśne, Minister to kwestionuje i nie wyraża zgody na budowę w tym, w okolicach drogi ścieżki rowerowej. Powiatowi praktycznie udało się zakończyć wszystkie inwestycje i zostało to sfinansowane w 100%, ale w przypadku, łącznika do autostrady A2, około 70% posiada ścieżkę rowerową wzdłuż drogi, następny odcinek drogi już tych ścieżek, mimo, że mieszkańcy bardzo by chcieli, bo też powołują się na te kwestie bezpieczeństwa, widoczności, może tam nie będą biegać tacy uczestnicy jak tu w Powidzu, bo są tu inne warunki i inne instytucje. W każdym razie, każdy chciałby bezpiecznie raz na rok tym rowerem przejechać, nie bojąc się o własne życie, że gdzieś jakiś wariat pojedzie samochodem i go potraci. Z kolei wskazał, w temacie dróg obronnych, że jesteśmy na etapie zakończenia prac projektowych związanych z wykonaniem programu funkcjonalno-użytkowego. Niestety wniosek został pół roku temu złożony w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Nie powie, że tam utknął, ale RDOŚ wysłał zawiadomienie do Powiatu, że wydłuża procedurę wydania opinii. Do 13 stycznia zajmie się tą sprawą, ponieważ sprawa jest według RDOŚ-ia skomplikowana. Czekamy więc, interweniujemy oczywiście, dostarczamy wszelkie wyjaśnienia, oceny jeżeli chodzi o wycinkę drzew, o to co na tych drzewach się znajduje z pełną inwentaryzacją. Dodał, że myśli, że po okresie świątecznym dowiemy się jaki jest wynik sprawy i jaką opinię RDOŚ wyda, czy skończy się na karcie informacyjnej przedsięwzięcia, czy będzie tam zarządzony raport środowiskowy do wykonania, akurat w dobrej porze, bo w porze wiosennej można takowy wykonać, ale to jest kolejne wydłużenie terminu. Dodał, że akurat jesteśmy tu optymistami. Liczymy na to, że to jest ostateczne wyzwanie i po uzyskaniu opinii z RDOŚ-ia będzie wydana przez Gminę Strzałkowo decyzja środowiskowa i przejdziemy do ogłoszenia przetargu formuły projektuj-buduj, żeby wybrać potencjalnego wykonawcę wraz z zespołem, inżyniera kontraktu, żeby nadzorować już cały ten etap projektowy i dalej wykonawczy. Powiedział, że myśli, że pierwsze wbicie łopaty to jest na przełomie 2025/26, a bardziej realnie w połowie 2026 roku, żeby móc dalej tę drogę w kierunku autostrady pobudować.

Innych zapytań nie zgłoszono.

Starosta podziękował za szereg pytań o bardzo różnym spektrum i dodał, że z chęcią przyjedzie na kolejną sesję Rady Gminy Powidz.

Po czym Przewodnicząca Rady ogłosiła przerwę w obradach, która trwała od godz. 10.45 do godz. 11.00.

Po przerwie przystąpiono do rozpatrzenia projektów uchwał.

Ad. 4. Podjęcie uchwał:

a) zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Powidz;

Przewodnicząca Rady Gminy zaproponowała nieodczytywanie projektu tej uchwały dodając, że była ona analizowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady, a opinia w tej sprawie była większością głosów pozytywna.

Z kolei Przewodnicząca Rady poinformowała, że w dniu wczorajszym radni otrzymali informację o autopoprawce i został także udostępniony projekt uchwały z poprawkami.

Głos zabrał Wójt Gminy, który powiedział, że jeżeli chodzi o zmiany w WPF-ie, to oczywiście wpływ na nie mają zmiany w budżecie. Wskazał następnie, że po stronie dochodowej i wydatkowej wprowadzane są środki z Programu Wielkopolska Odnowa Wsi, które otrzymały Sołectwa Powidz - Osiedle i Charbin w ramach programu „Odnowa wsi szansą dla aktywnych sołectw” na zakup wyposażenia na potrzeby sołectwa. Wprowadzana jest także, wspomniana w sprawozdaniu z działalności międzysesyjnej, nagroda dla Sołectwa Anastazewo. Poinformował następnie, że jeżeli chodzi o duże rzeczy inwestycyjne, to przesuwamy na przyszły rok zadanie, które było związane z drogami obronnymi, dotyczące przebudowa dróg gminnych - V-ki, Czarnej Drogi. Usuwany jest ten wydatek z tegorocznego budżetu. Tak samo przesuwane jest zadanie związane z wymianą opraw na energooszczędne, LED-owe, w ramach Programu Rozświetlamy Polskę. Wójt wskazał, że to zadanie będzie zakończone i rozliczone w przyszłym roku. Powiedział, dalej, że w przypadku autopoprawki do projektu budżetu, zrewidowana zostaje kwota na to zadanie w odniesieniu do rozstrzygniętego przetargu. Dodał, że wiele zmian w budżecie dotyczy dostosowania do bieżącego wykonania, czy to w Szkole, w Klubie Dziecięcym. Zabezpieczane są też środki na wykonanie w ramach umowy o dzieło Programu Ochrony Zabytków, elementu wymaganego przepisami prawa oraz zabezpiecza się środki na niezbędne prace pielęgnacyjne w obrębie pomnika przyrody Józef w Powidzu, zgodnie z uchwałą Państwa Radnych z poprzednich sesji.

Wójt Gminy poprosił Skarbnika o przedstawienie autopoprawki.

Skarbnik Gminy poinformował, że jeżeli chodzi o autopoprawkę do Wieloletniej Prognozy Finansowej to w wykazie przedsięwzięć wprowadza się nowe zadanie pod nazwą: Umowa dzierżawy Nadleśnictwo Gniezno działka ewidencyjna 301/23 z okresem realizacji na lata 2024-2034. Łączne nakłady finansowe to 25600 zł. Skarbnik wyjaśnił, że jest to umowa dzierżawy, o której w sprawozdaniu z działalności międzysesyjnej już wspomniał Pan Wójt.

W dyskusji nikt głosu nie zabrał.

W głosowaniu poprawki do projektu uchwały zostały przyjęte większością głosów („za” głosowało 14 radnych, 1 radny „wstrzymał się” od głosu).

Po czym Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały wraz z poprawkami.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr X/64/24 zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Powidz została podjęta większością głosów („za” głosowało 14 radnych, 1 radny „wstrzymał się” od głosu) i stanowi załącznik do protokołu.

b) zmieniająca uchwałę budżetową Gminy Powidz na 2024 rok;

Przewodnicząca Rady Gminy zaproponowała nieodczytywanie projektu tej uchwały dodając, że była ona analizowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady, a opinia w tej sprawie była większością głosów pozytywna. Wskazała następnie, że wczoraj radni otrzymali informację o autopoprawce i przesłany

został projekt uchwały z tymi poprawkami.

W dyskusji głos zabrali:

- radna Joanna Pospiech: - powiedziała, że z tego, co widzi to w tej uchwale jest mowa o ściągnięciu i przesunięciu środków w paragrafie 1040. Radna zapytała, czy Pan Skarbnik lub Pan Wójt mógłby wyjaśnić, dlaczego zostają przesunięte te środki i czy pracownicy Urzędu Gminy dostali podwyżki. Radna wspomniała, że rozmawialiśmy o przesunięciach w tym paragrafie na bodajże sierpniowej nadzwyczajnej sesji i wtedy chodziło o przesunięcie środków z wynagrodzeń osobowych pracowników Urzędu Gminy. Radna dodała, że prosiła Pana Wójta o odpowiedź, ale Pan Skarbnik powiedział nam, że są zabezpieczone pieniądze na podwyżki dla pracowników. Radna powiedziała, że chciałby się dowiedzieć, czy te podwyżki zostały pracownikom dane;

Skarbnik, w odniesieniu do wspomnianych przesunięć powiedział, że tak, jak w uzasadnieniu do autopoprawki zostało odnotowane, w miesiącu sierpniu, nieszczęśliwie wdarła mu się pomyłka matematyczna i źle obliczył pewne kwoty, dlatego z rozdziału 75023 z paragrafu 4010 przenosimy środki w autopoprawce do rozdziału 85219 oraz do rozdziału 85502. Podał, że łączna kwota tych zmian to 81 000 zł. Dodał, że wszystkie te 3 zmiany dotyczą grupy wynagrodzeń, więc ogólna kwota w grupie wynagrodzeń się nie zmienia. Skarbnik powiedział, że to jest taka prośba odnośnie tej autopoprawki, która wynika niestety z jego osoby. Wskazał, że jeżeli chodzi o drugie pytanie, dotyczące podwyżek, to tutaj już Pan Wójt raczej ewentualnie by mógł coś powiedzieć.

Wójt powiedział, że w oparciu o posiadane środki pewne decyzje zostały podjęte w ostatnim czasie.

- radny Michał Imbiorowicz: - odnośnie umowy z Nadleśnictwem Gniezno i dzierżawy gruntu, zapytał, jaka jest powierzchnia tego terenu, który będzie dzierżawiony, bo tutaj widzi, że czynsz dzierżawny jest stosunkowo wysoki. Na przyszły rok jest to kwota 1200 zł, aż finalnie tam w 2034 roku - 3900 zł. Dodał, że w zasadzie nie jest to ani grunt rolny, w żaden sposób inny nie może być wykorzystywany, więc wydaje mu się, że tutaj należałoby się zastanowić może jeszcze nad renegocjacją umowy o ile to jest możliwe;

Wójt odpowiedział na powyższe, że powierzchnia dzierżawionego terenu to są 4000 m². Cena netto na cały rok, jak gdyby 2024, ale oczywiście w 2024 nie będziemy całej kwoty płacili, tylko tak jak jest tutaj napisane w uzasadnieniu, na 2024 będzie to kwota bodajże tylko 100 zł, bo okres jest raptem kilkunastu dni od momentu podpisania umowy. Przed podjęciem uchwały takiej umowy nie podpisaliśmy jeszcze. Wskazał, że na cały rok netto to jest ponad 800 złotych netto, a pozostałe kwoty na pozostałe lata zostały obliczone szacunkowo, więc też nie można się tutaj odnosić do tych kwot, które są stricte przypisane do lat następnych. Na ten rok, jak już wspomniał, gdybyśmy za cały rok korzystali, to było ok. 800 złotych netto.

Wójt wyjaśnił, że ten teren przez długi czas nie miał żadnej umowy i parę lat temu staraliśmy się to uregulować zawierając stosowną umowę. Wyraził zdanie, że niestety tu pozycja Gminy w tym przypadku jest kiepska, a lasy też bazują na jakichś swoich wewnętrznych dokumentach w tym przypadku.

W głosowaniu poprawki do projektu uchwały zostały przyjęte większością głosów („za” głosowało 14 radnych, 1 radny „wstrzymał się” od głosu).

Po czym Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały wraz z poprawkami.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr X/65/24 zmieniająca uchwałę budżetową Gminy Powidz na 2024 rok została podjęta większością głosów („za” głosowało 14 radnych, 1 radny „wstrzymał się” od głosu) i stanowi załącznik do protokołu.

c) w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych;

Przewodnicząca Rady Gminy zaproponowała nieodeczytywanie projektu tej uchwały dodając, że była ona analizowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady, a opinia w tej sprawie była jednogłośnie pozytywna. Dodała, że w związku z tym, że w podjętej na ostatniej sesji uchwale powstały dwie omyłki pisarskie, podejmujemy ten temat na nowo.

W dyskusji nikt głosu nie zabrał.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały wraz z poprawkami.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr X/66/24 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

d) zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2024;

Przewodnicząca Rady zaproponowała nieodczytywanie projektu tej uchwały, wskazując, że była ona analizowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady, a opinia w tej sprawie radnych jest jednogłośnie pozytywna. Poinformowała, że do Programu zostaną wprowadzone środki przekazane w 2024 roku z urzędów skarbowych pochodzące z opłat za sprzedaż napojów alkoholowych w opakowaniach jednostkowych o ilości nominalnej nie przekraczających 300 ml, to tak zwane „małpki”, w kwocie 52513 zł i 13 groszy. Ponadto zostaną wprowadzone środki z nadwyżki z 2023 roku w kwocie 84168 zł i 74 gr. Środki te będą przeznaczone na realizację Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałaniu Narkomanii.

W dyskusji nikt głosu nie zabrał.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały wraz z poprawkami.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr X/67/24 zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2024 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

e) w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Powidz z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2025 rok;

Przewodnicząca Rady poinformowała, że projekt był analizowany na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady, a opinia w tej sprawie radnych była większością pozytywna. Przewodnicząca Rady zaproponowała nieodczytywanie projektu tej uchwały. Dodała, że na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu radni byli poinformowani o poprawkach w tym projekcie uchwały. Program został uzupełniony o zadania zaproponowane podczas konsultacji.

W dyskusji nikt głosu nie zabrał.

Po czym Przewodnicząca Rady w pierwszej kolejności poddała pod głosowanie poprawki do przedmiotowego projektu uchwały (zdecydowało o łącznych przegłosowaniu poprawek).

W głosowaniu poprawki do projektu uchwały zostały przyjęte jednogłośnie.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały wraz z poprawkami.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr X/68/24 w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Powidz z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2025 rok została podjęta jednogłośnie i stanowi

załącznik do protokołu.

f) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Powidz, gmina Powidz (działka nr 396/3);

Przewodnicząca Rady zaproponowała nieodczytywanie projektu tej uchwały, wskazując, że była ona analizowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu, a opinia w tej sprawie radnych jest większością głosów pozytywna.

Głos zabrał Wójt Gminy, który wskazał, że pakiet czterech uchwał dotyczy przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, więc jest to ta pierwsza faza planistyczna terenów, które znajdują się generalnie w rejonie ulicy Polnej, ulicy Witkowskiej, w tych miejscach, gdzie też już rozwija się dynamicznie działalność różna usługowa, chociażby w związku z obecnością jednostki wojskowej. Wójt wskazał, że w obowiązującym studium przewidziany tam jest teren pod mieszkalnictwo z usługami i żeby jakby umożliwić wykorzystanie też tych terenów na ten cel, które i tak faktycznie już ku temu zmierzają, ale z drugiej strony też nie zamknąć możliwości, jeżeli ktoś na przykład z inwestorów chciałby też na tym terenie, gdzie prowadzić działalność, zamieszkać, jest propozycja, żeby właśnie w takim kierunku jak to przewiduje studium, czyli funkcja zabudowy mieszkaniowej z usługami, przystąpić do przyjęcia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego tamtych terenów. Dodał, że szczegóły co do parametrów zabudowy i tak dalej, dopiero będą określone na etapie procedury planistycznej, w której biorą udział zarówno różne instytucje, organy, jak i też wszyscy zainteresowani, bo projekt, który zostanie przygotowany jest przecież poddany po pierwsze dyskusji publicznej, a także wyłożony do publicznego wglądu, gdzie każdy z zainteresowanych może zająć stanowisko.

W dyskusji głos zabrali:

- radna Joanna Pospiech: - powiedziała, że tak, jak już na wcześniejszych sesjach i wszelkich posiedzeniach komisji mówiła, że nie jest to dobrze, że łączymy w planie miejscowym funkcje usługową i mieszkaniową, tak i tutaj jest przeciwna, bo wszyscy jesteśmy zorientowani, w którym rejonie znajduje się, znajdują się te działki i mamy na pewno świadomość, jaka działalność będzie tam prowadzona. Dodała, że jeśli to będą usługi, to wydaje jej się, że będzie tam działalności właśnie taka rozrywkowa dla Amerykanów, w związku z czym jej zdanie jest takie, żeby mieszkańcom, którzy już tam mieszkają nie blokować takiego normalnego życia, żeby nie robić po prostu hałasu i żeby oni mieli spokój w tamtych rejonach. Radna wskazała, że dlatego ona tutaj będąc przeciwna;

- radny Marek Pietrowicz: - powiedział, że tak, jak wcześniej na komisjach właśnie i w poprzednich sesjach też będzie przeciwny. Wskazał, że jest za tym, żeby nie mieszać tych usług razem z możliwością mieszkania. Dodał, że tak samo wypowiada się pan, który planuje w tej chwili plan miejscowy, odpowiada za niego, na spotkaniach opowiada się za tym, że wkładanie usług między domy mieszkalne po kilku latach traci to sens, po prostu wszędzie każdy może zrobić wszystko powołując się na sąsiada. Radny wskazał, że jest przeciw. Dopowiedział, że jeszcze może to odbić nam się czkawką przy planowaniu właśnie tej strategii, że miejsca, które będziemy mogli wykorzystać do mieszkania nam przepadną, ponieważ z wzoru wypadnie, że będzie ich mniej przez to, że właśnie tych kilka działek zrobimy tutaj na usługi pomieszane razem z mieszkaniówką;

- radny Grzegorz Nawrocki: - powiedział, że popiera tutaj stanowisko Pani Pospiech i Pana Marka. Dodał, że również sygnalizował to na komisjach, żeby nie robić takiego miszmasz - działalność i usługi. Powiedział, że cały czas proponuję, żeby wyznaczyć tereny pod inwestycje i tam można sobie robić, a mieszkalnictwo zostawić mieszkalnictwo.

Wójt odnosząc się do powyższego powiedział, że powtórzy to, co mówił na komisji. Po pierwsze tutaj mamy do czynienia z takimi usługami przede wszystkim o charakterze gastronomicznym, że nie ma według niego przeszkód, żeby łączyć to z funkcją mieszkaniową. Zresztą, jak wskazał, chociażby w miastach bardzo często przecież tak się to odbywa, gdzie na parterach są usługi gastronomiczne a na wyższych kondygnacjach jest funkcja mieszkaniowa, więc to tutaj żadnego konfliktu nie ma. Po drugie, jeżeli jest zainteresowanie inwestorów, żeby zainwestować na danym terenie, coś postawić, jakiś lokal gastronomiczny, to z drugiej strony też nie powodujemy, nie utrudniamy temu inwestorowi tego, żeby on tam mógł zamieszkać. Dopowiedział, zwracając uwagę, że to już powiedział na komisji, że inwestor będzie mógł prowadzić tu działalność, będzie płacił te dwadzieścia parę złotych od metra kwadratowego lokalu za działalność gospodarczą, ale z przychodu,

który osiągnie prowadząc tą działalność, nie będąc mieszkańcem, bo na przykład ograniczymy możliwość zamieszkania w sąsiedztwie jego inwestycji, nie będziemy korzystać, bo on faktycznie będzie na przykład mieszkał sobie gdzieś w sąsiedniej gminie. Więc w przypadku takich tych usług nieuciążliwych jego zdanie jest takie, że tutaj żadnego konfliktu nie ma. Powiedział również, że zresztą ta funkcja w tamtym rejonie mieszkaniowo-usługowa już się rozwija. Nie wprowadzamy tam jakiejś nowej formuły miszmasz, tylko ta formuła mieszana już w tej chwili faktycznie tam ma miejsce.

Głos zabrał radny Marek Pietrowicz, który zwracając się do Wójta powiedział, że właśnie o to chodzi, że pan, który projektuje, mówi, żeby czegoś takiego nie robić. On mówi, że to jest niedobre dla ludzi, którzy mieszkają. Dodał, że zawsze można sobie prowadzić działalność wykorzystując 30% swojego domu, lub wynajem pokoi też można robić do 5 pokoi bez żadnych przewidywań w planie miejscowym. Powiedział, że myśli, że oddzielenie tych usług od mieszkalnictwa byłoby bardzo dobre i przez fachowców oceniane pozytywnie.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały wraz z poprawkami.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr X/69/24 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Powidz, gmina Powidz została podjęta większością głosów („za” głosowało 11 radnych, 3 radnych głosowało „przeciw”, 1 radny „wstrzymał się” od głosu) i stanowi załącznik do protokołu.

g) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Powidz, gmina Powidz (działka nr 396/4);

Przewodnicząca Rady zaproponowała nieodczytywanie projektu tej uchwały, wskazując, że była ona analizowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu, a opinia w tej sprawie radnych jest większością głosów pozytywna.

W dyskusji nikt głosu nie zabrał.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały wraz z poprawkami.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr X/70/24 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Powidz, gmina Powidz została podjęta większością głosów („za” głosowało 11 radnych, 3 radnych głosowało „przeciw”, 1 radny „wstrzymał się” od głosu) i stanowi załącznik do protokołu.

h) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Powidz, gmina Powidz (działka nr 396/5);

Przewodnicząca Rady zaproponowała nieodczytywanie projektu tej uchwały, wskazując, że była ona analizowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu, a opinia w tej sprawie radnych jest większością głosów pozytywna.

W dyskusji nikt głosu nie zabrał.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały wraz z poprawkami.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr X/71/24 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Powidz, gmina Powidz została podjęta większością głosów („za” głosowało 11 radnych, 3 radnych głosowało „przeciw”, 1 radny „wstrzymał się” od głosu) i stanowi załącznik do protokołu.

i) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Powidz, gmina Powidz (działka nr 385/4);

Przewodnicząca Rady zaproponowała nieodczytywanie projektu tej uchwały, wskazując, że była ona analizowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu, a opinia w tej sprawie radnych jest większością głosów pozytywna.

W dyskusji głos zabrał radny Grzegorz Nawrocki, który powiedział, że tu akurat przy tej działce 385/4 jest to powiększenie działalności gospodarczej. Ten człowiek rzeczywiście prowadzi działalność gospodarczą i jest to powiększenie tej działki, która jedno obejmuje mieszkaniówkę, tam, gdzie jest wybudowany, a z tyłu jest rola i myśli, że tutaj jest zasadne podjęcie uchwały o tym, żeby powiększyć mu tą możliwość działalności gospodarczej.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały wraz z poprawkami.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr X/72/24 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Powidz, gmina Powidz została podjęta większością głosów („za” głosowało 14 radnych, 1 radny „wstrzymał się” od głosu) i stanowi załącznik do protokołu.

j) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Powidz, gmina Powidz (działki nr 748/3 i 748/5);

Przewodnicząca Rady zaproponowała nieodczytywanie projektu tej uchwały, wskazując, że była ona analizowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu, a opinia w tej sprawie radnych jest większością głosów pozytywna.

W dyskusji nikt głosu nie zabrał.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały wraz z poprawkami.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr X/73/24 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Powidz, gmina Powidz została podjęta większością głosów („za” głosowało 11 radnych, 3 radnych głosowało „przeciw”, 1 radny „wstrzymał się” od głosu) i stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 5. Sprawozdanie z prac Zespołu Interdyscyplinarnego ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Przewodnicząca Rady zaproponowała nieodczytywanie przedmiotowego sprawozdania.

Do sprawozdania nie zgłoszono uwag i zastrzeżeń.

Przewodnicząca Rady stwierdziła przyjęcie przedmiotowego sprawozdania do wiadomości przez Radę.

Ad. 6. W punkcie tym w pierwszej kolejności Przewodnicząca Rady poinformowała, że do Rady Gminy Powidz wpłynęła informacja naczelnika Urzędu Skarbowego w Słupcy oraz naczelnika Urzędu Skarbowego w Gnieźnie o złożonych w 2024 roku oświadczeniach majątkowych według stanu na dzień 31 grudnia 2023 roku oraz o pozostałych oświadczeniach przekazanych w roku obecnym. Wskazała też, że w dniu 30 października bieżącego roku wpłynęła także informacja Wójta Gminy Powidz z analizy danych zawartych w oświadczeniach majątkowych Sekretarza Gminy, Skarbnika Gminy, Dyrektorów i Kierowników gminnych jednostek organizacyjnych oraz osób wydających decyzje administracyjne w imieniu Wójta. Informacja ta została udostępniona Radnym. Przewodnicząca Rady poinformowała, że osobiście dokonał także analizy oświadczeń majątkowych złożonych przez Państwa Radnych i Informacja

z tej analizy również jest w posiadaniu Państwa Radnych.

Po czym zgłoszona następujące sprawy:

- radna Milena Miczyńska: - powiedziała, że chciałaby powtórzyć to, co zgłaszała na przedsesyjnej komisji. Poprosiła o ustawienie znaku ograniczenia prędkości na ulicy Kolejowej za tartakiem w kierunku Charbina. Zawniosowała o wydzielenie granicy działki na ulicy Kolejowej, od strony Witkowskiej, Pani Lewandowskiej, tu od sąsiadów, żeby miała możliwość posadzenia krzewu na przykład, bo to jest jej, na terenie jej działki, a nie sąsiadów, bo tam od jednej strony nie jest to zaznaczone;

- radna Hanna Beldzikowska: - powiedziała, że ma pytanie odnośnie naszej świetlicy. Radna wskazała, że zgłasza tam usterki już od czerwca. Zapytała, jaki termin ma wykonawca na naprawę tych usterek. Dodała, że bojler jak cieknie tak cieknie. Ostatnio wykonawca naprawiał dach i on cieknie teraz znowu w tym samym miejscu co naprawił ostatnio. Wskazała, że jak deszcz pada to kałuża jest. Zwróciła także uwagę, że filary się rozpadają;

- radna Joanna Pospiech:

1) powiedziała, że na ostatniej sesji Przewodnicząca Rady zgłaszała problem naszego ośrodka zdrowia. Radna zapytała, czy były rozmowy z kierownikiem naszego ośrodka. Zawniosowała również, by wystosować prośbę, żeby wcześniej było wiadomo, że ośrodek będzie nieczynny i ewentualnie, by były zamieszczone informacje, gdzie można udać się do lekarza, jeśli ten ośrodek jest nieczynny w danym dniu. Poprosiła także o to, żeby zostały wydłużone godziny otwarcia tego ośrodka, bo ludzie pracujący nie mają możliwości skorzystać z wizyty u specjalisty;

2) poruszała temat remontu ulicy Wojska Polskiego. Radna zwróciła uwagę, że w tej chwili jest tam rozkopany chodnik i w związku z tym, że niedawno padały deszcze, wczoraj, przedwczoraj, straszne błoto powstało na tym chodniku. Radna zapytała, czy można by poprosić wykonawcę, żeby utwardził wpierw chodnik, żeby go chociaż zagęścić, żeby ludzie mogli sobie bez problemu suchą nogą dochodzić do Rynku. Dodała, że tam prace trwają dosyć dobrze i myśli, że się w terminie wyrobi ta firma, chyba, że są jakieś aneksy do umowy już podpisane;

- radna Małgorzata Wilk: - ponowiła prośbę o wyrównanie drogi w Anastazewie na samym końcu. Poprosiła także o uzupełnienie kamieniem drogi za Państwem Krajniak do drogi dojazdowej, do góry.

- Przewodnicząca Rady Gminy – rada Joanna Andrzejewska: - powiedziała, że chciałaby zadać Wójtowi pytanie dotyczące oświetlenia naszej nowej obwodnicy. Wskazała, że z tego co widzi to lampy świecą tylko na skrzyżowaniach, czyli tam na skrzyżowaniu od Przybrodzina na Powidzu Wybudowanie i w okolicach Charbina. Przewodnicząca Rady zapytała, czy to oświetlenie mogłoby przynajmniej przez ten okres jesienno-zimowy świecić na całej rozciągłości tej drogi, szczególnie, że tam jest dosyć spory ruch i ruch, który też niestety przekracza tam prędkość, a widoczność jest momentami kiepska, jeżeli są tam mgły. Przewodnicząca Rady poprosiła, żeby zadbać o to, aby to oświetlenie świeciło na całej rozciągłości przynajmniej do wiosny;

- radna Jadwiga Kluczka: - powiedziała, że chciałaby wypowiedzieć się w sprawie inwestycji na ulicy Wojska Polskiego, że firma, która obsługuje tą budowę pracuje i bardzo intensywnie, ponieważ na przykład dzisiaj zaczęli już pracować o godzinie 6:30. O tej godzinie już maszyny tam intensywnie działały. Radna poprosiła żeby została zabezpieczona kostka z tego chodnika, który został zdjęty na tej ulicy na potrzeby prac naszego Urzędu Gminy i by była wykorzystana przez pracowników do uzupełnienia różnych takich braków w chodnikach i do dokończenia chodnika na ulicy Piaski. Radna zawniosowała, by nie sprzedawać tej kostki;

- radny Grzegorz Nawrocki:

1) zapytał Wójta, jak długo wiszą sprawy te, które są nagrywane na sesji, bo chciał odtworzyć sesję z 3 października, ale już w internecie to znikło i on nie mógł tego odtworzyć. Dodał, że myśli, że skoro płacimy to powinno dłużej to wisieć;

2) powiedział, że zgłaszał temat kostki zdemontowanej na ulicach. Zapytał, czy jakieś rozmowy odbyły się między Wójtem, a Proboszczem, żeby jednak tam dróżkę tam zrobić chociaż od krzyża do rybaków i do figury Michała na cmentarzu. Radna powiedział, że taką miał prośbę, żeby to zrobić;

- radny Rafał Ambrożak:

- 1) powiedział, że ma taki wniosek, żeby światła na promenadzie nie świeciły się całą noc, bo to jest bez sensu, żeby się świeciły całą noc. Zasugerował, że może około 12:00 można je wyłączać lub koło 1:00 w nocy;
- 2) wskazał, że na poprzednich sesjach mówił o pokojach w szkole. Zwrócił uwagę, że na razie jest to bez echa, a za chwilę zaczynają się ferie zimowe. Radny powiedział, że te pokoje mogłyby zarabiać pieniądze, także też można by się do tego jakoś ustosunkować;
- 3) powiedział, że w Powidzu nie ma kominiarza i ludzie nie mają jak czyścić kominów, bo choć jak się umawiają z kominiarzem to go nie ma. Zapytał, czy Gmina może wpłynąć na to jakoś. Dodał, że to by też było ważne, bo jeśli chodzi o nasze tutaj środowisko, bo te kominy muszą być czyszczone, a jakoś kominiarz nie chce nas odwiedzać;
- 4) wyraził zdanie, że jeszcze kontra do Pani Asi. Powiedział, że raczej ośrodek zdrowia zawsze jest czynny tak dobrze. Mu się wydaje, że lekarz jest na nasze takie zażądanie, także myśli, że to kwestia zależy jak kto do tego podchodzi. Także on ma drugą taką opinię, że w drugą stronę, że bardzo dobrze funkcjonuje.

Wójt udzielił następujących odpowiedzi:

- co do tych zmian związanych z ruchem drogowym, to tak jak wspomniał, jesteśmy w trakcie opracowania tej organizacji ruchu, jej zatwierdzenia. Chodzi tu chociażby o to ograniczenie prędkości, o którym wspomniała Pani Radna Milena Miczyńska;
- jeżeli chodzi o to rozgraniczenie terenu przy ulicy Nowej, Witkowskiej, Kolejowej, Wójt zapytał, czy chodzi o ten teren, który jest pomiędzy nieruchomością gminną, tym placem parkingowym, czy sąsiednią działką. Wójt zwrócił uwagę, że Gmina nie jest właścicielem tego lokalu sąsiedniego tu jeszcze jest właściciel, którym jest PKP;
- co do usterek to musimy przeanalizować te wezwania do wykonawcy, bo one były kierowane do wykonawcy faktycznie i należy przeanalizować co nie było zrobione i podjąć te kroki, które też są zgodnie z umową. Wójt wspomniał o ewentualnym grożeniu karami umownymi, czy też wykonaniu zastępczym;
- jeżeli chodzi o ul. Wojska Polskiego to zasygnalizujemy, żeby jakoś tam bezpieczne przejście dla pieszych wykonawca wykonał;
- w temacie Ośrodka zdrowia Wójt powiedział, że mu się wydaje, że już po którejś tutaj komisji, czy sesji taki komunikat, informacja się pojawiła, bo też rozmawialiśmy tutaj z Panem Doktorem na ten temat, też z podaniem chyba informacji, numeru telefonicznego i tak dalej. Było coś takiego i to było ogłoszone;
- jeżeli chodzi o oświetlenie drogi, to wiemy dobrze, że na etapie projektowania te wymogi są takie, że tych lamp jest dosyć dużo. Przede wszystkim też ze względów oszczędnościowych postanowiliśmy, żeby część tych lampy unieruchomić, zwłaszcza gdy one oświetlają albo pola, albo lasy. To są tereny poza terenami zabudowanymi. Wójt zwrócił uwagę, że jak jeździmy gdzieś dalej, nie ma oświetlonych dróg. Zapytał, czy na taki duży luksus nas stać. Dodał, że na pewno jeżeli chodzi o skrzyżowania to jest obbligo. Dalej Wójt powiedział, że jeżeli są jeszcze jakieś miejsca, które też radni, sołtysi uważają, że jednak mimo wszystko powinny być z różnych względów doświetlone, to poprosił, by dać znać. Jednak nie byłbym za tym, żeby po prostu no gdzieś tam oświetlać całe ciągi, całe ciągi lasów, czy pól, bo mówi, że to jest pewien luksus.

Odnosnie powyższego Przewodnicząca Rady zaproponowała, by to oświetlenie było po prostu szerzej - po jednej lampie na przykład z jednej strony skrzyżowania więcej i po drugiej. Radna zapytała, czy jest taka możliwość techniczna.

Wójt odpowiedział, że tak.

Wójt kontynuował udzielenie odpowiedzi na zapytania:

- jeżeli chodzi o kostkę to już w przerwie została wydana dyspozycja, żeby tą kostką się zaopiekować i w bezpieczne miejsce, nie powszechnie dostępne, ją przewieźć;
- jeśli chodzi o cmentarz, to tutaj tych rozmów żadnych nie było na chwilę obecną, co do kostki. Wójt zaznaczył, że nie jest to złośliwie, bo to temat radnego. Wójt powiedział, że po prostu był szereg spraw innych spraw. Dodał, że w tej chwili też za chwilę będzie podpisana umowa, gdzie też tam mamy ten temat, trzymamy na pulsie ze względu na to, że to jest Polski Ład, dotyczący tego ogrodzenia i tak dalej, więc tych tematów innych jest troszeczkę. Wskazał, że mamy to na uwadze, ale nie od razu Kraków i alejkę na cmentarzu też zbudowano.
- odnośnie transmisji sesji Wójt powiedział, że transmisja jest. Wskazał, że, jak radny wejdzie w zakładkę archiwalne transmisje sesji, to powinno udać się to znaleźć.

Głos zabrał radny Grzegorz Nawrocki, który wyjaśnił, że sygnalizuje temat cmentarza dlatego, że już żeśmy

praktycznie zakończyli budowę ulicy 29 Grudnia. Rynek został zakończony, to tak jak zaczęły się rozmowy, a nie będzie kostki, to już możemy sobie to darować. Dodał, że tej kostki naprawdę było dużo, choćby Rynek, to już tak jego budowlanym okiem to by prawie starczyło, żeby zrobić od krzyża do Michała i do rybaków tam. Radny poprosił, żeby to przyspieszyć, jeśli jeszcze jakkolwiek kostkę mamy.

Po czym Wójt odnosząc się do spraw zgłoszonych przez radnego Ambrożaka powiedział, że wniosek dotyczący światła na promenadzie to O.K. Co do pokoi w szkole, to faktycznie nie ma na chwilę obecną żadnej decyzji jeszcze. Odnosnie kominiarzy Wójt powiedział, że zrobimy takie rozeznanie, też zainteresujemy może właściwych tam fachowców, że jest potrzeba społeczna, że jest możliwość wejścia na powidzki rynek.

Głos zabrał radny Ambrożak, który poruszył temat pojawienia się nad jeziorem słupków. Zwrócił uwagę, że radni są już poinformowani, ale ludzie, którzy nas oglądają o tym nie wiedzą. Wskazał, że koło Przybrodzina pojawiły się słupki, ogrodziły teren do jeziora, dawną plażę. Radny zaproponował, by Wójt też coś powiedział w tym temacie, bo na pewno ludzie są zainteresowani tym, co tam się wydarzyło. Czy to jakieś pastwisko się zrobiło, czy będzie Igał wyprowadzał konie tam. Ponadto radny zapytał, czy ulica Wojska Polskiego, będzie zakończona w tym roku.

Wójt odpowiedział, że co do terenu nad jeziorem, to jest to teren, który jest własnością Wód Polskich, a z tego co wie te przedsięwzięcia realizowane są przez Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego. Wskazał, że my nie jesteśmy partnerem tego projektu, więc jak też dostał w poniedziałek liczne telefony w tym temacie, też skontaktował się z Dyrekcją Zespołu Parków Krajobrazowych i przedstawił też swoje stanowisko, które zresztą też pisemnie w oparciu też tutaj o mieszkańców zostanie skierowane w dniu dzisiejszym do Zespołu. Dodał, że to pismo jest, też tutaj Pani Radna ma je ze sobą. Wójt dopowiedział, że też w związku z tą jakby jego reakcją, Dyrekcja postanowiła przyjechać jutro do Powidza na 10:00. Wójt zaprosił na to spotkanie wszystkie zainteresowane osoby. Wskazał, że Gmina jest jakby organizatorem spotkania, a nie organizatorem tego przedsięwzięcia, więc nic więcej na chwilę obecną nie odpowie. Zaznaczył, że my dzielimy tutaj zdanie mieszkańców. Należy podkreślić, że strefy buforowe są istotne dla naszego jeziora i nasadzenia wyższe, niskie w różnych miejscach są potrzebne, tym bardziej jeżeli dojdzie do przyboru wody, to będzie trzeba troszeczkę tych drzew, które są z kolei bliżej wody usunąć troszkę. To będzie sporo tych drzew. Więc te drzewa, które będą gdzieś tam bliżej brzegu typowo już na suchym lądzie, się przydadzą, żeby taka ta równowaga biologiczna, ale też ochrona dla jeziora została zachowana, ale to nie może być też sytuacji takiej, że żeby chronić te drzewa to chronić przed jednostkami ogranicza się prawa większości osób do korzystania z terenów nadbrzeżnych, bo w tej chwili niestety tak to wygląda. W przypadku pierwszej strefy buforowej, która faktycznie powstała ogrodzona w miejscu trzcinowisk, szuwarów i tak dalej O.K., natomiast w przypadku tutaj mamy do czynienia ze strefą, która generalnie w większości zajęła teren powszechnie wykorzystywany przez ludzi od kiedy on pamięta i nie tylko on.

Głos zabrał radny Rafał Ambrożak, który zwracając się do Wójta powiedział, że my jesteśmy gospodarzem terenu i wypadałoby, żeby nas poinformowali o tym, Wójta tym bardziej. Dodał, że za chwilę, jutro się obudzimy i będzie droga do Przybrodzina cała wykołkowana. Wyraził zdanie, że przecież można wsadzić drzewa normalnie, okółkować tylko samo drzewo, a nie grodzić siatką na zwierzęta. Powiedział, że Gmina tutaj jakąś tam swoją też pieczę musi nad tym sprawować, bo to tak dziwne jest, że ktoś robi coś na terenie nie swoim.

Głos zabrał Sołtys Sołectwa Powidz - pan Ignacy Maroszek, który powiedział, że została taka wywołana kwestia grodzenia jeziora. Sołtys przypomniał wydarzenie, które było nagłośnione w mediach w sąsiedniej Gminie Niechanowo, gdzie bobry tak podryły drogę, że droga między Niechanowem, a Miroszką jest nieprzejezdna. Wyrwy się porobiły. Powiedział, że wielką łaskę zrobiła ochrona środowiska, że Wójtowi dała zezwolenie na odstrzelenie 8 bobrów. Sołtys wyraził zdanie, że gdyby on był wójtem i samorządowcami w Gminie Niechanowo, to bym wysłał im fakturę za naprawę drogi. Jeśli oni zabraniają, proszę bardzo, niech ponoszą konsekwencje. Powiedział, że tak samo u nas w Powidzu - wszyscy rządzą, jesteśmy samorządowcami tu, mamy władze samorządowe i w porozumieniu z władzami niech pewne posunięcia będą robione, a nie oni stawiają nas przed faktem dokonanym. Zasugerował, że jutro jak będzie to spotkanie właśnie z tymi ekologami, to może właśnie by trzeba im naświetlić sprawę sąsiedniej gminy i konsekwencje jakie oni za swoje decyzje powinni ponieść. Dodał, że oni rozporządzenie dają, a samorządy muszą ponosić wielkie koszty trzeba powiedzieć, bo to nie są małe, ale duże koszty.

Następnie Sołtys Maroszek zapytał, czy te działki, które będą przekwalifikowane, bo chyba to jest od drogi

Polnej w stronę stacji benzynowej, to są grunty prywatne. Dodał, że nie wie, czy to będzie narzucane właścicielom jak to w przyszłości będzie funkcjonowało, czy właściciele będą mogli sprzedać je, czy będą plany jakieś, że nie będą mogli sprzedać.

Wójt odnosząc się do pierwszego tematu powiedział, że to traktuje to jako zajęcie stanowiska przez Pana Sołtysa. Natomiast, co do planów, to tak jak powiedział, na podstawie tych uchwał, które dzisiaj zostały przez Państwa podjęte, będzie procedura planistyczna uruchomiona i będzie projekt przygotowany. W projekcie będą po pierwsze parametry, jaka tam zabudowa, wysokość, linie zabudowy, wielkość działek, które mogą być wydzielone. To jest jakby pierwsza rzecz. Druga rzecz jest taka, że tutaj jakby sami właściciele wystąpili do Gminy z prośbą o wywołanie tych planów. Więc to nie jest tutaj, że my coś narzucamy, tylko sami właściciele jakby się do nas zwrócili, żeby te plany zostały przygotowane. Dodał, że nie ma przeszkód przy sprzedaży działek, które są przekształcone w wyniku miejscowego planu, zmieniane przez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Owszem, jeżeli w pewnym okresie te działki będą sprzedawane, to jest to, że będzie mogła być pobrana tak zwana renta planistyczna z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku przyjęcia planu. Wtedy jest wyceniana ta działka przed sprzedażą, przed planem, po planie, różnica razy procent renty planistycznej uchwalonej w przyjętej uchwale o miejscowym planie zagospodarowania do tego terenu. Wtedy jest jedynie takie coś, że taka opłata może się pojawić.

Innych spraw nie zgłoszono.

Ad. 7. Wobec wyczerpania się porządku obrad X sesji Rady Gminy Przewodnicząca Rady – Joanna Andrzejewska zamknęła obrady o godz. 11.50.

Protokołowała:

Monika Średzińska

Przewodnicząca Rady Gminy Powidz

/-/ Joanna Andrzejewska